Nr 261 Środa 23 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centow, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zas i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wystosować następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany ks. Auersperg! Gdy polityczne stosunki wymagały w ciągu lata mobilizacyi części wojska stałego, marynarki wojennej i milicyj krajowych, stało się po raz pierwszy od wejścia w życie powszechnego obowiązku służby wojskowej, że do broni powołani zostali ludzie wszystkich stanów i zawodów, celem spełnienia najtrudniejszego z obowiązków ciężących na obywatelu państwa.

Z wysokiem zadowoleniem uznać muszę, że we wszystkich korpusach wojsk zgłaszanie się rezerwistów, landwerzystów i uzupełniających rezerw nastąpiło z pospiechem i ścisłością, która umożliwiła uruchomienie i postawienie na stopie wojennej większych korpusów armii w sposób nadspodziewanie szybki, co skróciło znacznie przeciąg operacyj.

Pomyślny ten rezultat stanowi nowy dowód żywego poczucia obowiązków, ofiarności i patryotyzmu każdego obywatela państwa, powołanego do służby wojskowej, stanowi zarazem dowód dobrej woli i gorliwości gmin oraz skutecznego działania wszystkich politycznych organów administracyjnych. Z radością więc widzę się spowodowanym polecić Panu, abyś wyraził Moje najzupełniejsze uznanie i Moje dzięki całej ludności, oraz urzędom gminnym i podlegającym Pańskiemu kierownictwu organom politycznym.

Przy tej sposobności i tego pominąć nie mogę, jak błogiego doznaję uczucia, widząc we wszystkich częściach monarchii na nowo obudzony najżywszy współudział dla naszej dzielnej armii, który objawia się głównie w nieograniczonej ofiarności i troskliwości o los rodzin rezerwistów a szczególnie o los rannych i chorych. Polecam Panu, abyś i za to już teraz wyraził ludności Moje cesarskie podziękowanie.

Gödöllö 19go października 1878.

Franciszek Józef w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 23 października

Jestto zarówno dla piszącego jak i dla czytającej publiczności rzecz wcale niepożądana, że tak często wypada zajmować się konstellacyą stosunków na półwyspie bałkańskim, które teraz nużą uwagę w takim samym stopniu, w jakim przed kilkunastu miesiącami wśród wiru wypadków wojennych zajmowały świat cały. Dziś mowa o Midhacie baszy jako wielkim wezyrze a jutro o rehabilitacyi jego politycznego antypody osławionego Mahmuda Nedina baszy, dziś Layarda przedstawiają jako głównego reżysera w Dolma Bagdże, jutro książę Łabanow staje się bohaterem i panem sytuacyi, dziś Anglii schlebia Sułtan, a jutro umizga się do Rossyan i myśli o zawarciu z nimi tajnego traktatu. Sułtan Abdul Hamid prześcignął zaprawdę obu nieszczęśliwych poprzedników swoich, Abdul Azisa i Murada, brakiem stałości, który najczęściej nazwaćby można właściwie brakiem wszelkiego rozgarnienia. Na karb do radców sułtańskich nie może iść ta zmienność, bo Savfet basza nie od dziś dopiero kieruje sprawami, lecz wśród najtrudniejszych dla Turcyi przesileń zdobył sobie reputacyę bystrego dyplomaty.

Właśnie teraz polityka turecka zrobiła jedną z tych śmiałych ewolucyj, które w innych państwach są niemożliwe. Niedawno wpływ rossyjski tak widocznie się rozgospodarował w pałacu sułtańskim, że gwiazda Layarda zdała się być zaćmioną. Za kulisami toczyły się rokowania o zawarcie traktatu a gruba tajemnica osłaniająca tok i treść rokowań pozwalała na pewne wnosić, że Rossya usiłuje wyprowadzić w pole co najmniej Anglię, jeżeli nie wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim. Posuwanie się wojsk rossyjskich z powrotem ku Stambułowi zbiegło się z temi rokowaniami i nie wywołało w Stambule ani popłochu ani protestu, zkąd znowu wnosić należało, że powracający Rossyanie mają już pół tytułu do tego, aby ich Turcy uważali za przyjaciół i nowych sprzymierzeńców.

Od kilku dni zawiał wiatr odmienny i dziś z Stambułu nadchodzą wiadomości wprost przeciwne. Porta protestuje przeciw ruchowi wstecznemu wojsk rossyjskich, a Layard stoi u szczytu wpływów, gdyż sułtan demonstracyjnie złożył mu wizytę. O ks. Łabanowie nie ma nawet mowy, o Mahmudzie Nedinie baszy także wszystko ucichło, chociaż z drugiej strony i o Midhacie nic nie słychać.

W jaki sposób powiodło się Layardowi wywołać taką zmianę? Czy wręczył już wreszcie Porcie owe z upragnieniem oczekiwane fundusze, od których zawisłem zrobiono zaprowadzenie reform angielskich w Małej Azyi? Pieniądz, który od niepamiętnych czasów odgrywał nad Bosforem rolę wielkiego motora politycznego, znacznie urósł na znaczeniu w ostatnich czasach w skutek gruntownego ogołocenia kas państwowych z wszelkiej gotówki i znacznego ubytku w dochodach dygnitarzy, którzy po wojnie stracili dawne niewyczerpane źródła. *Cherchez l'argent* — możnaby dziś nieraz powiedzieć i nie pomylić się, gdy telegram stambulski przyniesie sensacyjne wiadomości o nagłej zmianie sytuacyi na korzyść Rossyi lub Anglii.

Jeżeli tym razem szterlingi przeważyły szalę na korzyść Layarda, to łatwą do wytłómaczenia byłaby wiadomość, że Turcya ma zamiar zaprowadzenia reform przez Anglię proponowanych nietylko w Małej Azyi lecz także w Europie. Na reformy w Europie potrzebnąby była także znaczna suma, a Anglia zapewne tym razem nie ociągałaby się tak długo z zasiłkiem, gdyż powyższy zamiar Porty równa się abdykacyi na rzecz W. Brytanii. Po wykonaniu tego zamiaru protektorat Anglii obejmowałby całą Turcyę, a sułtan nie o wiele różniłby się od książąt indyjskich z nominalną władzą monarszą.

Wiadomość powyższa nie została jeszcze autentycznie potwierdzona i zapewne dlatego tylko nie wywołuje takiej sensacyi, na jaką niezawodnie zasługuje. Niewątpliwie bowiem Rossya uważałaby rozciągnięcie protektoratu angielskiego na europejską Turcyę za prowokacyę i tytuł prawny do naruszenia traktatu berlińskiego na rzecz owych daleko idących planów, które wraz z traktatem sanstefańskim zostały pogrzebane. Kto jednak zaręczy, że już jutro nie nadejdzie ze Stambułu wiadomość o odrzuceniu reform angielskich nawet w Małej Azyi.

KORESPONDENCYE

Paryż, 20 października.

(B) Ministrowie pokończyli swoje agitatorskie wycieczki, p. Gambetta nasycił się splendorami tryumfalnego pochodu, w którym za wszystkie hołdy, bankiety, illuminacye i bukiety, płacił tylko monetą szumnych fra-

---

15)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.
Serya nowa.

(Ciąg dalszy.)

Pan Konstanty zaczął powtarzać sąsiadowi znaną już czytelnikom historyę z Sąźnickim, gdy pan Jan cuda opowiadał kobietom o dalszych losach kurcząt wylęgniętych w owej komodzie.

Właśnie w tej chwili pokazał się w salonie Czupurek z Dębickim, którzy dopiero co powrócili z sąsiedzkich odwiedzin. Mąż pani Joanny, dzierżawca większego majątku nad Wisłą, jak powiedziałem naszym czytelnikom przy pierwszej prezentacyi, jest wysokiego wzrostu i atletycznej budowy mężczyzną, wyglądającym na zawadyakę. Przy prezentacyi z panem Janem, ledwie że podał mu rękę, lecz za to przymilał się bardzo pani Tekli, oświadczając, że głodny jest jako wilk po wysiedzianym areszcie. Skutkiem czego wyprowadzili się oboje do jadalnego pokoju, a w towarzystwie naszem szła dalej gawędka, lecz już nie o gospodarstwie. Czupurek jako czystej krwi Krakowianin podnosił wszystko co krakowskie pod same obłoki, a pan Jan oponował, dowodząc, że tylko Lwów ma pełne życie i wszelkie warunki postępu. W trakcie tego przyszła kolej na Matejkę....

— Gdzie pan w Europie znajdziesz większego artystę?

— Nie zaprzeczam, że jest znakomitością, i ja mu sam to sto razy powiedziałem.

— Pan dobrodziej zna Matejkę? — pyta zainteresowana tem Cesia.

— Czy znam?... jestto mój najserdeczniejszy przyjaciel.

— Więc pan i Kraków zna?

— A znam pani, bardzo dobrze znam, kiedyś nawet mieszkałem przez parę lat w Krakowie. Otóż kiedy Matejko malował swojego Batorego, powiadam mu: dlaczego twój Batory ma zamknięte oczy, i wygląda jakby spał? Król zawsze powinien ostro patrzyć. Ale jemu się zdawało, i zresztą któryś tam z naszych historyków inaczej mu poradził, dość że z Batorego zrobił się obraz już nie to.... Najznakomitsi krytycy zgodzili się ze mną, że król wygląda jakby drzemał, i on sam mówił mi potem: „Szkoda Jasiu, żem cię nie posłuchał“.

Zamilkliśmy wszyscy wobec takiej krytyki artystycznej pana Jana i kordyalnych z mistrzem stosunków, a Czupurek nawet zdawał się przyznawać mu racyę co do drzemki Batorego. Przyszła mowa o literaturze; pan Tenczyński i tu był wyrocznią. Wszystkich autorów zna osobiście, u Kraszewskiego w Dreźnie dwa razy był na obiedzie, a trzeci raz to ledwie się wymówił, bo go nieboszczyk Wielopolski gwałtem do siebie zaciągnął. Dzieckiem będąc, ze swoim ojcem był u Mickiewicza i pamięta doskonale, jak ich częstowano kołdunami litewskiemi.

— Mówię państwu byłem zgorszony podówczas, że taki wielki poeta jadał pierogi baranie z łojem....

Do Zygmunta Krasińskiego namawiali go parę razy, kiedy uczęszczał na uniwersytet w Heidelbergu, ale, powiada, nie poszedłem, bo wcale nie podzielam jego opinij arystokratyczno-mistycznych.... Co się znowu tyczy Lwowa, to tam nie ma ani jednego człowieka, któryby miał choć odrobinę zdolności.

— Wszystko to, razem wziąwszy, są niedouczki, krzykacze i samochwalcy. Zdaje się, że ja wiem, co człowiek może umieć, i czego mu brakuje, a jednak, daję słowo honoru, nie robię z siebie wielkich rzeczy, tu zaś w Galicyi wszystko się pnie, nadyma i zdaje się każdemu, że jest wielkim historykiem, wielkim poetą, wielkim filozofem, a w rezultacie pokazuje się że to blaga! Takich bogactw naturalnych, jakie tu są w Galicyi — mówi po niejakiej przerwie — żaden kraj nie ma na świecie; dość tylko schylić się i podjąć, a u nas, powiedzcie panowie sami, co zrobiono? Jeżeli żydzi albo Niemcy do czego się nie wezmą, to my co?... Dlatego też wszystko się marnuje, a kraj co roku upada, gdy ciężarów przybywa. Ci, co powinni stać na czele, tylko chowają się po kątach i „dajcie mi święty pokój“.

— Oj że prawda, to prawda — odzywa się, ledwie już językiem władając delegat.

— Nic się nie robi panie dobrodzieju, co tu obwijać w bawełnę — dodaje wzdychając Kostuś. — Ja jeden tylko że się zdrenowałem na całą okolicę i pracuję w urzędowaniu jak wół. Niech poświadczy Teklunia, że jak czasem wyjadę, to i tydzień w drodze jestem, i żołądek sobie zepsuję w tych nędznych restauracyach naszych, a już co do kataru, to tego nigdy się nie pozbywam.

— A jednak — odzywam się nieśmiało — przecież jakoś żyjemy i idziemy powoli naprzód....

— Powiedz pan lepiej w tył! — przerywa mi z energią pan Tenczyński. — Co pan nazywasz życiem? czy te ślamazarne narzekania na ciężkie czasy, czy borykanie się z biedą i szukanie banków, gdzieby pieniędzy pożyczyć!

— Prawda bo prawda — dorzuca kiwając głową Wtorkiewicz — a to jakbyś łaskawco z książki czytał.

— A proszę zobaczcie zagranicą, jak tam wszystko wre, kipi, kotłuje się i kłębi; jaki tam dobrobyt, jak tam fortuny rosną prawie na poczekaniu! A u nas co? Jakeśmy się sparaliżowali *krachem* wiedeńskim, tak wszystko opuściło uszy, czekając zmiłowania Bożego.... Panowie, na miłość Boską, trzeba się raz otrząsnąć z tego, i jak dojrzali mężowie, zakasawszy rękawy, wziąć się do pracy produkcyjnej.... poruszmy nasze zasoby panowie, weźmy się za ręce.

Wszyscy umilkli jakby na komendę po tak gorących słowach pana Jana, a pani Owczyńska rzeczywiście chwyciła mię pod stołem za rękę, i zaczęła ściskać na znak braterskiego pojednania. Przyznaję, że była to wzniosła chwila wewnętrznego rachunku sumienia, w którym wasz uniżony sługa, jak wiadomo kapitalny próżniak, wydał się startym na drobny proszek.

— Ja panie dobrodzieju — odzywa się po pewnej chwili mój Kostuś — zawsze byłem za postępem i stoję tego, przy postępie. Chciałem, żeby mnie do sejmu wybrali i program napisałem, żeby panie dobrodzieju drogi powiatowe kraj wziął na siebie, żeby w każdej wsi kazać postawić gromadzie dom szkolny, żeby jedność była między obywatelstwem co do cen najemnika, żeby do rozkładu prestacyi drogowej przyjąć za zasadę ilość koni albo wozów.... ale panie dobrodzieju pisarze gminni inaczej sobie ułożyli i wzięli proboszcza.... Ja wójtom i pisarzom kłaniać się nie będę.... a wyborcy nasi to barany.

zesów, świetnych obietnic i pochlebiających miejscowym interesom albo namiętnościom wykrzykników. Wszystkie owacye skończyły się, biesiadnicy wrócili do domów i wszystko wraca do zwyczajnych karbów życia. Za dziesięć dni Izby rozpoczną na nowo posiedzenia, a komisya budżetowa już od dwóch dni zgromadza się na narady; słowem czynności prawidłowe na dobre rozpoczynają się i zapewne trwać będą bez przerwy aż do prawnego terminu sesyi. Posiedzenie komisyi budżetowej w Palais Bourbon stanowią niejako przedsmak tego, co niedługo dziać się będzie w Wersalu. P. Gambetta jako prezes komisyi i jego koledzy przygotowują projekt budżetu, obcinając tu i owdzie bardzo lekko — bo ulżenia rozmaitych podatków stanowią zawsze hasło przyjęte z góry w komisyi budżetowej, co naturalnie bardzo jest przyjemnem dla kontrybuentów. Wszyscy chętnie słuchają, kiedy się mówi o zmniejszaniu podatków; pogłoski tego rodzaju tak są chętnie przyjmowane, że nieraz zdawałoby się, że budżet mógłby się może obejść zupełnie bez źródeł dochodu, tak chętnie odebrano by mu je wszystkie.

Po roztrząśnieniu, zbadaniu i zdecydowaniu budżetu, przedstawi się kwestya, czy go wotować lub nie, bo dotychczas Izba wydzielała rządowi budżet co miesiąc po jednej dwunastej części, żeby go jak to mówią głodem zmuszać do uległości. Ale dziś są to już stare dzieje; datują się one od 16 maja a 16 maja już jest bardzo daleko. P. Gambetta w sławnej mowie mianej w Romans, dał gabinetowi jakoby list pochwalny; zdaje się zatem bardzo naturalnem, żeby w skutek tego świadectwa zaufania Izba zawotowała budżet w całości, inaczej będziemy zawsze widzieli tą samą sprzeczność. Program i zastosowanie go będą do siebie podobne i zgodne między sobą jak ogień i woda, a takie położenie widocznie długo trwać nie może. Jeżeli gabinet nie posiada już zaufania Izby, to niech mu ona to powie wyraźnie i bez ogródki, a jeśli je posiada, to niech mu oddadzą klucz od kasy, niech mu dadzą środki do rządzenia. Przy logice i dobrej wierze nie ma innego sposobu wyjścia z tego dylematu, a czasby już było, żeby logika i dobra wiara przypuszczone zostały do rządzenia Francyą.

Wielkie wrażenie sprawił tu artykuł zamieszczony w *Republique française*, w którym najwyraźniej powiedziano, że powszechna wojna jest nieuniknioną. Zdanie to ważnem jest poniekąd z powodu szczególnego położenia tego dziennika, nadającego mu nie bez słuszności wiele powagi w tem co głosi. *Republique française* jest jawnie przyznanym organem p. Gambetty, a p. Gambetta jest niezaprzecznie głową i przywódcą wszechwładnym większości i może śmiało powiedzieć: rzeczywistym rządem ja jestem i moi stronnicy. Niezaprzecznie widzi on wszystko i wie o wszystkim, o czem rząd wiedzieć może, pierwej nawet, niż w pałacu Elizejskim.

Jeżeli zatem exdyktator wie wszystko, słusznie możemy zapytać się, na jakim to szczególnym fakcie, na jakim nowym wypadku nieznanym zwyczajnym śmiertelnikom opiera się *Republique française*, żeby dojść do tej fatalnej konkluzyi, że „powszechna wojna jest nieuniknioną.“ Stawiamy sobie to pytanie ale odpowiedzić na nie nie umiemy.

„Nie radzi zwracamy w tem miejscu, pisze *Republique*, uwagę na trudności i kłopoty europejskiej polityki, od chwili podpisania traktatu berlińskiego. Wolelibyśmy konstatować szczęśliwe rezultaty kongresu, ale niepodobna nie widzieć, że to zgromadzenie dyplomatyczne nie zrobiło nic takiego, coby mogło zapewnić pokój rzeczywiście trwały. Traktat berliński coraz bardziej przedstawia się jako układ tymczasowy, na prędce jako tako sklecony, żeby na niejaki czas oddalić powszechną wojnę, której jedna tylko Francya szczerze pragnęła uniknąć, ale która w krótkim bardzo czasie zapowiada się groźnie jako nieunikniona“.

Jeżeli mamy wierzyć organowi p. Gambetty, to traktat berliński jest główną przyczyną niepewności położenia i powszechnego zakłócenia umysłów. On to nie pozwala pokojowi utrwalić się, on to ma na nowo rzucić Europę, nie wyłączając Francyi, która do tego nie ma najmniejszej ochoty, w nową straszną wojnę.

Tak więc traktat berliński, który przed miesiącem był doskonały, dziś według *Republique* nic nie jest wart i zamiast sprowadzić pokój pomyślny i trwały, ma być źródłem bliskiej wojny. Jak to sobie wytłómaczyć tę tak radykalną zmianę zdania? Osoby umiejące czytać to co nie jest napisanem, utrzymują, że artykuł ten wywołała pogłoska o zamianowaniu na jedną z najważniejszych posad dyplomatycznych w Paryżu pewnej osobistości, znanej, a przynajmniej powszechnie uważanej za otwartego antagonistę i nieprzyjaciela księcia Bismarcka. Ztąd widmo wojny przerażające organ p. Gambetty.

Akcya okupacyjna.

O rozbrojeniu Wielkiego Zwornika otrzymała *Presse* następującą ciekawą korespondencyę: „Jeżeli wam doniosę, że jeden człowiek w przeciągu kilku godzin rozbroił Wielki Zwornik, jednę z najsilniejszych pozycyj Bośnii, to przyjmiecie tę wiadomość niezawodnie z bardzo wielkiem niedowierzaniem. A jednak jest to faktem niezbitym Jeden, nieuzbrojony obywatel austryacki, szaloną odwagą i przytomnością umysłu doprowadził do tego, że 2000 karabinów, 46 dział i 2 moździerze leżały już na boku, nim wojska austryackie wkroczyły do fortecy. Jak się to stało, dowiecie się z następującego opisu: Wiadomo wam zapewne, że już przed południem 25 września zjawiła się w głównej kwaterze IV korpusu w Dolnej Tuzli deputacya z Wielkiego Zwornika w celu oznajmienia komendantowi, że forteca poddaje się bezwarunkowo. Mimo to postanowił fmp. br. Bienert z największą ostrożnością zbliżać się do tego miasta i w tym celu wydał takie dyspozycye, jak gdyby W. Zwornik 28 września miał być atakowany. Tymczasem wkroczyliśmy już 27 do Zwornika, nie natrafiając nigdzie na opór, i nie wiedząc nawet, jak się to stało...

O świcie, 27 września unosiło się na falach Dryny małe czółenko, w którem siedział austryacko-węgierski wicekonsul M a k a r e w i c z z wioślarzem. Czółno zatrzymało się pod Wielkim Zwornikiem; wicekonsul wysiadł i podążył do miasta, nie wiedząc o tem, że w mieście nie ma jeszcze ani jednego żołnierza austryackiego. To niemiłe odkrycie przeraziło go niemało, czółno bowiem odpłynęło na brzeg przeciwległy a Makarewicz znał bardzo dobrze mahometan ze Zwornika Przed dwoma laty był on tam wicekonsulem i wiedział, że muzułmanie tamtejsi nie rozumieją się na żartach. Cóż tedy miał czynić w tej niebezpiecznej sytuacyi? Musiał, chcąc nie chcąc, pozostać na miejscu; nie namyślając się więc długo, udał się do dawnego mieszkania swego a po drodze ułożył sobie plan śmiały ale i niebezpieczny, który natychmiast wprowadził w czyn. Przybywszy do swego dawnego gospodarza, wytłómaczył mu z miną tajemniczą, że z polecenia cesarza austryackiego ma wypełnić bardzo ważną misyę; prosił tedy gospodarza, ażeby bezwłocznie sprowadził mu *kaimakama* i 10 najznakomitszych obywateli miejscowych, chrześcian i muzułmanów. Gospodarz rozesłał natychmiast posłańców na wszystkie strony i w okamgnieniu zebrali się deputowani z kaimakamem na czele. Gdy już byli zebrani, kazał im Makarewicz czekać na siebie około 15 minut, poczem wpuściwszy ich do swego pokoju i przybrawszy minę „potężnego władcy“ miał do nich mowę, której ustęp końcowy tak opiewał: „Jeżeli zachowacie się spokojnie, otrzymacie zupełne przebaczenie i ani jeden włos nie spadnie wam z głowy. Jeżeli zaś z waszej strony padnie chociażby tylko jeden strzał na nadchodzące wojska najmiłościwszego Cesarza naszego, to w Zworniku nie pozostanie kamień na kamieniu. Ogniem i mieczem zostaniecie wytępieni i nikt nie będzie nawet wiedział, gdzie stała niegdyś forteca Zwornicka!“ Mówił on tam jeszcze więcej takich rzeczy, które nie brzmiały po chrześciańsku, ale były bardzo zrozumiałe. Do Turków bowiem trzeba przemawiać wyraźnie... „Panie! odpowiedzieli delegaci — chcemy poddać się cesarzowi na łaskę lub niełaskę! Nikt z nas nie da ani jednego strzału. A gdyby padł jaki strzał, to poodcinaj nam głowy własną swą ręką!“ „W takim razie — rzekł Makarewicz w tonie rozkazującym, jak gdyby istotnie miał za sobą 100 tysięczną armię — idźcie z Bogiem i każcie *telalowi* (doboszowi) wybębnić na placach publicznych, ażeby mieszkańcy najdalej do trzech godzin złożyli broń pod karą śmierci“. Ten ostatni ustęp mowy Makarewicza, nie podobał się jakoś Turkom. Wahali się oni spełnić ten rozkaz kategoryczny jednego człowieka, który, jakby cudem jakimś spadł z nieba i za którym nie przemawiało zgoła nic, chyba tylko to, że mieszkańcy znali go od kilku lat jako porządnego człowieka; zasługującego na zaufanie. Z wahania się Turków nie był Makarewicz bardzo zadowolony, ale ponieważ życie jego wisiało już i tak na włosku, przeto postanowił odegrać do końca rolę wysokiego missyonarza. — „Co? wy wahacie się! zawołał. Co mają znaczyć te wasze groźne miny? Czy myślicie, że ja się was boję? Widzicie, stoję tu przed wami, sam jeden, bez broni. Jeżeli macie odwagę, to zabijcie mnie w sposób wam właściwy! Ja się was nie boję! Ale jeżeli mi spadnie z głowy jeden włos, to z was nie zostanie ani jeden przy życiu! Sprawcie się więc szybko, bez ceremonii! Nie mam czasu!“ Po tem przemówieniu wystąpił jeden z deputacyi i powiedział: „Panie! Znamy się od dawna, mamy zaufanie do ciebie i zaufanie do łaski cesarza w Wiedniu. Nie chcemy życia twego; wydamy broń, jak rozkazujesz, ale ochroń nas i poleć nas łasce cesarza w Wiedniu!“ Makarewicz pożegnał deputacyę łaskawem skinieniem głowy i kazał jej, ażeby mu doniosła, kiedy broń będzie złożoną, ażeby osobiście mógł się przekonać o wykonaniu wydanych rozkazów. Deputacya odeszła spokojnie, kazała zawołać *telala*, a w przeciągu niespełna trzech godzin ludność miejscowa złożyła na placach publicznych około 2000 karabinów, pistoletów, szabel i hanczarów. Makarewiczowi wydały się te trzy godziny całym wiekiem, bo i cóż staćby się było mogło, gdyby choć jeden oddział nie był chciał zadość uczynić rozkazowi „cesarskiego komisarza?“ Ale na szczęście wszystko poszło gładko. Makarewicz na czele deputacyi przeszedł się następnie po mieście, kazał ręczną broń palną pochować w pewnych budynkach i postawił straż z wybranych chrześcian i Turków. Następnie odbył przegląd nad działami; było 22 dział w górnej a 24 w dolnej fortecy wraz z dwoma moździerzami i znacznemi zapasami amunicyi. Tak więc szaloną odwagą i przytomnością umysłu rozbroił wicekonsul Makarewicz fortecę Wielki Zwornik. Chodziło tylko jeszcze o zawiadomienie komendanta IV korpusu, fmp. br. Bienertha, o tem, co się stało. Makarewicz zawołał do siebie 5 notablów, ułożył sprawozdanie, i wręczył je tym notablom z poleceniem, ażeby oddali je wojskom cesarskim nadciągającym z Tuzli. Działo się to około godziny 3 z południa. W tej chwili nadbiegł *zaptieh* z doniesieniem, że straż przednia IV korpusu jest już niedaleko Zwornika. Zawiadomiono o tem natychmiast *kaimakama*, i polecono mu, ażeby wydelegował deputacyę na powitanie wojsk cesarskich i ażeby dla wicekonsula Makarewicza postarał się o wspaniałego wierzchowca. W okamgnieniu zebrała się deputacya na koniach, Makarewiczowi przyprowadzono także wierzchowca i mimo ulewnego deszczu wyruszyła deputacya a na jej czele „cesarski komisarz“ na spotkanie wojsk cesarskich drogą, prowadzącą do Tuzli. Po całogodziennej jeździe spotkała deputacya dwóch huzarów jadących na czele straży przedniej IV korpusu. Porozumiano się szybko, i zaprowadzono deputacyę przed komendanta straży przedniej, podpułkownika Perkowicza... „Austryacki wiecekonsul Makarewicz ma zaszczyt oddać Panu rozbrojone miasto i fortecę Wielki Zwornik, na łaskę i niełaskę“— tak przemówił Makarewicz do Perkowicza. Dla tem większej pewności kazano przedniej straży ustawić się w szyku bojowym przed Wielkim Zwornikiem i ustawić działa, ażeby na wypadek, gdyby miasto w dniu następnym (28 września) nie chciało się poddać, przystąpić do bombardowania fortecy. Ale cała ta ostrożność była już niepotrzebną. W śród ulewnego deszczu, bez ostentacyi, bo nie było czasu na przygotowania, wkroczyły przednie oddziały IV korpusu do Zwornika a gdy zatknięto sztandar austryacki na fortecy, wjechał do miasta sztab i udał się do wicekonsula Makarewicza, który przygotował na prędce ucztę złożoną z *czorby*, (rodzaj polewki) baraniny, twardej kury, gruszek, śliwek i śliwowicy. Wnoszono liczne toaste, żartowano i śmiano się serdecznie z nieustraszonej działalności „cesarskiego komisarza“ w Wielkim Zworniku, który wlazł w akcyę okupacyjną jak Piłat w *Credo*“.

SPRAWY MONARCHII

M o w a t r o n o w a, którą sejm węgierski otwarty został 20 b. m. tak opiewa:

„Szanowni Panowie Magnaci i Deputowani, Wierni Nam Mili!

Witamy Was na wstępie tej nowej sesyi ustawodawczej z tem większą radością, im więcej czujemy potrzebę Waszej mądrej, silnej i patryotycznej pomocy wśród obecnych stosunków.

W skutek położenia, w jakiem się obecnie znajduje rząd krajowy, nie możemy wskazać tych ważnych agend, które zajmą czynność Waszą. Jednakże w poczuciu ważności tych agend starać się będziemy o to, aby rząd krajowy znalazł się jaknajprędzej w w tem położeniu, iżby mógł wskazać te agendy i wziąć konstytucyjny udział w ich załatwieniu.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Waszą tylko na te dwa przedmioty, których prowizoryczne przynajmniej załatwienie w jaknajkrótszym czasie jest potrzebne. Pierwszy przedmiot stanowi zarządzenie w sprawie siły zbrojnej, drugim przedmiotem jest konwencya finansowa, zawrzeć się mająca z królestwami Kroacyą i Slawonią. Z końcem tego roku bowiem gaśnie moc obowiązująca ustaw regulujących te sprawy. Wasza mądrość znajdzie drogę, na której sprawy te można będzie tak załatwić, aby ani ich konstytucyjne traktowanie nie natrafiło na przeszkody, ani ich ostateczne załatwienie nie potrzebowało odbywać się z pośpiechem nieodpowiadającym ich ważności. — Na kongresie w Berlinie przyjęliśmy mandat europejski co do okupacyi i administracyi Bośnii i Hercegowiny. Musimy wyrazić Nasze ubolewanie, że załatwienie tej sprawy nie mogło być dokonane na drodze pokojowej. Dzięki naszej walecznej armii zasługującej na największe uznanie, pierwsza część tego zadania już dziś może być uważana za ukończoną. Sprawia nam to zadowolenie, iż zanim Nasz minister spraw zagranicznych złoży dokładne wyjaśnienie przed powołanemi do tego korporacyami, możemy oznajmić, że dobre stosunki łączące nas z wszystkiemi mocarstwami, wzbudzają nadzieję, że nie-

---

Zaproszono nas na kolacyę, pan Konstanty kazał dokończyć butelki, co jakoś rozweseliło trochę umysł pana delegata, bo słyszałem, jak prowadząc się pod rękę z gospodarzem, mówił doń półgłosem.

— A co otwarta głowa u niego, czy nie?

— Gada dużo....

— Ba, ba, ale jak gada. Bestya ma łeb, oj ma....

Gdyśmy już siadali do stołu, nadjechało jeszcze dwóch panów: jeden delegat drogowy z sąsiedniego powiatu, niejaki Wurstman, człowiek lat średnich już ze szpakowatą brodą, a drugi mały, pękaty, z różową twarzą konduktor dróg krajowych, którego przez grzeczność tytułowano inżynierem. Pan Wurstman wygląda na dystyngowanego obywatela, uśmiecha się etykietalnie, słówka cedzi przez zęby i w ogóle ma pretensyę do pańskich manier. Za to pan inżynier w szaraczkowym surducie i wielkich palonych butach jest nadzwyczajnie uniżonym dla wszystkich; nie chce usiąść do stołu i nieustannie kieruje tak swoją osobą, żeby, czego Boże uchowaj, nie stanął czasem tyłem do której bądź z osób znajdujących się w naszem towarzystwie. Dlatego nadzwyczaj komiczne są jego ruchy, jeżeli przypadkiem jest z dwóch stron zaczepionym, bo rejteruje się ciągle, nadeptując kogoś za sobą, potem się odwraca nagle i przeprasza na to tylko, aby znowu innemu zrobić toż samo.... Panów delegatów tytułuje jasnymi panami, a kobiety wszystkie dobrodziejkami; nieustannie przytem zaciera ręce, kłania się, powtarzając: pokornie dziękuję, pokornie proszę, pokornie służę a czasami dla odmiany zamiast pokornie, uniżenie.

Z przybyciem tych panów, ochłodziła się nieco towarzyska rozmowa nasza; pan Wurstman przypatrując się każdemu przez błyszczące okulary, spowodował pewne liczenie się ze słowami, skutkiem czego Tenczyński oddał się całkiem na usługi dam, którym z nieporównaną zręcznością nadskakiwał. Patrząc na to, zdawało się, że człowiek ten ma ma przynajmniej sześć par oczu, a domyślności zapas niewyczerpany. Ledwie, że pani Tekla uderzy ręką po kieszeni, on już zrywa się szukać kluczyków, które gdzieś tam leżą na kredensie, niech pani Cecylia spojrzy na karafkę z wodą, on w tej chwili napełnia jej szklankę. Nawet stara Owczyńska nie uchodzi jego uwagi, i tej podsuwa solniczkę zmiarkowawszy, że słono lubi jadać. A już co do podnoszenia chustki od nosa pannie Laurze, to chyba ma dar jasnowidzenia, bo nie mogłem pojąć, w jaki sposób siedząc po drugiej stronie stołu, przeczuwał każdym razie, gdy ona spadała na podłogę. Wdawszy się w ulubioną paniom rozmowę o modach, pokazało się, że zna daleko lepiej wszystkie jej tajniki niż sama pani Czupurkowa; wymieniał różne nazwiska materyj i kostyumów, opisywał kształty i krój sukien, kołnierzyków, mankietów i innych części damskiego ubrania — układał kombinacye odpowiednio do wzrostu, cery i ruchów osoby.

— Zkąd pan te rzeczy zna tak doskonale?

— Zkąd — odpowiada, uśmiechając się znacząco — terminowałem u Wortha w Paryżu.

— Na seryo?

— O tyle, o ile towarzyszyłem tam znajomym damom i przypatrywałem się wszystkim ceremoniom....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

spełnioną jeszcze część zadania będzie można wykonać z jaknajwiększem oszczędzaniem ofiarności Naszych ukochanych ludów. W tej nadziei i z zaufaniem, że Wasz patryotyzm, Wasza mądrość i Wasze umiarkowanie także i na tej sesyi znajdą drogi i środki wiodące do szczęścia i rozkwitu Naszych ukochanych Węgier, ogłaszamy niniejszem otwarcie Sejmu.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zamknięcie parlamentu niemieckiego).

Ostatnie posiedzenie nadzwyczajnej sesyi parlamentu niemieckiego odbyło się dnia 19 b. m. Po przyjęciu w imiennem głosowaniu ustawy antisocyalistycznej, prezydent Izby dał zwykły pogląd na czynności sessyi, poczem książę Bismarck odczytał mesaż cesarski, upoważniający go do zamknięcia sessyi parlamentu. Po przeczytaniu tego mesażu odezwał się kanclerz do Izby w następujące słowa: „Mości panowie! Mesaż cesarski został odczytany; jeśli mi zechcecie pozwolić odezwać się do was w kilku słowach, uczynię to głównie dlatego, aby wyrazić uczucie zadowolenia, z jakiem związkowe rządy witają fakt, że różnica zdań, która na początku naszych posiedzeń zdawała się zagrażać losowi ich projektu w ogóle a przynajmniej najgłówniejszym jego częściom, została usunięta w drodze dobrowolnego porozumienia się interesowanych — tak, że po dzisiejszem głosowaniu i wskutek poufnych narad, które w ostatnich dniach miały miejsce w Radzie Związkowej, nietrudno przewidzieć, iż dzisiejsza uchwała jednomyślnie zostanie przyjęta przez Radę Związkową. Nie chcę tem powiedzieć, jakoby wszystkie związkowe rządy były porówno przekonane, iż środki, które im dajecie w rękę, zupełnie wystarczą do osiągnięcia celu, dla którego ustawa ta została przedłożona, ale chciałbym tylko nadmienić, że wszystkie rządy są zdecydowane zapomocą środków, których im ta ustawa dostarcza, zrobić energiczną próbę uleczenia choroby, którą społeczeństwo nasze jest dotknięte. Gdyby doświadczenie miało okazać, że środki te nie wszędzie i niezupełnie wystarczają, rządy związkowe będą mogły z ufnością zaapelować do was, abyście dopomogli im tam, gdzieby dzisiejsze środki podług zdania rządów nie wystarczały. Będzie to możliwem albo w drodze reformy powszechnego naszego ustawodawstwa albo też przez uzupełnienie uchwalonej właśnie ustawy. Uzupełnienie nastąpi niewątpliwie ze względu na przeciąg czasu, na jaki ta ustawa jest uchwalona (słuchajcie!), gdyż nikt z pomiędzy nas nie może się łudzić nadzieją, że leczenie choroby, które właśnie rozpoczynamy, będzie się mogło ukończyć w $2^1/_2$ latach. Rządy związkowe czerpią z przebiegu tych posiedzeń otuchę, że usprawiedliwiwszy lojalnem wykonywaniem ustaw zyskane w parlamencie zaufanie, będą mogły liczyć na jego pomoc i współdziałanie w miarę potrzeby. Wyraziwszy tę ufność, mości panowie, mam tylko jeszcze spełnić formalne zadanie włożone na mnie najwyższym mesażem: W imieniu związkowych rządów i z rozkazu Jego cesarskiej Mości zamykam niniejszem posiedzenie parlamentu“.

„Tak się skończyła, pisze *National-Zeitung*, główny organ partyi narodowo liberalnej, ta nadzwyczajna sesya parlamentu. Zaraz na jej początku, porównaliśmy ją z wielkim procesem państwowym a mowę tronową nazwaliśmy aktem oskarżenia; oskarżonymi nazwaliśmy agitatorów socyalno-demokratycznych a trybunałem, przed którym stawają, parlament niemiecki. Sześć tygodni trwała największa ze wszystkich rozpraw w komisyi i w pełnej Izbie. Dzisiaj wreszcie zapadł wyrok: winni są zaburzenia spokoju publicznego, zakłócenia zgody pojedyńczych klas ludności a przedewszystkiem winni usiłowań przewrotu istniejącego porządku państwowego i społecznego. Ciężki ale sprawiedliwy werdykt. Wyrok wygłoszono; oby go wykonano nietylko z stanowczością ale zarazem z sprawiedliwością i umiarkowaniem“.

(Kolonizacya Bośnii i Hercegowiny.)

W sprawie kolonizacyi Bośnii i Hercegowiny pisze *Bosnische Correspondenz*: „Aby zapobiedz błędnym zapatrywaniom w kwestyi kolonizacyi Bośnii i Hercegowiny, musimy przytoczyć kilka faktów wypływających z właściwości bośniacko-hercegowińskich stosunków agraryjnych. Przedewszystkiem musimy wystąpić przeciw mylnemu mniemaniu, jakoby w Bośni i Hercegowinie istniały grunta bez właścicieli, które tylko na to czekają, aby je ktoś wziął w posiadanie. Przeciwnie w nowo okupowanych krajach, jakkolwiekby to się wydawało nieprawdopodobnem, istnieją tak ściśle uregulowane stosunki własności, jak w najbardziej ucywilizowanych krajach Europy. Podróżny przebiegający rozmaite okolice Bośnii, może się o tem na każdym kroku przekonać ze starannie pozakładanych i w najlepszym stanie utrzymywanych płotów odgraniczających nietylko uprawne ale i nieuprawne pola. Wyraźnie zaś powiadamy, że odnosi się to nietylko do okolic położonych wzdłuż dróg najbardziej ożywionych, ale i do okolic położonych zdala od większych arteryj komunikacyjnych a nawet do najodleglejszych i ukrytych zupełnie dolin Lepenicy, Laswy, Verbasu, Kupasu, Glamocza w dolinie Spreczy, pomiędzy Tuzlą i Serajewem, w kierunku Foczy i t. d. i t d. Zupełnie to samo można powiedzieć o Hercegowinie. W obudwóch tych krajach nie ma zatem prawie wcale gruntów, któreby do nikogo nie należały. Wszystkie grunta należą w części do państwa, w części do *wakufu* (dobra meczetowe, pobożne fundacye), w części wreszcie do mahometańskich większych i mniejszych właścicieli ziemskich. Do państwa należą w obudwóch krajach najwyżej położone obszary, które z przyczyn klimatycznych i innych powodów nie nadawały się do uprawy i dlatego nie mogły się stać własnością prywatną. Większa część posiadłości państwowych, powiedzmy raczej obszarów państwowych, które nie są położone nad drogami i spławnemi rzekami a które w skutek bezmyślnej gospodarki ulegają strasznemu zniszczeniu, są w części pokryte dziewiczym lasem, jaki tylko jeszcze w Ameryce znaleźć można. Do *wakufu* zaliczają się nietylko dobra meczetowe, ale i obszary po chrześcijańskich kościołach jak niemniej pochodzące z pobożnych fundacyj. Grunta większych i mniejszych właścicieli mahometańskich, (ci ostatni z powodu swej szczupłej liczby nie mogą wchodzić w rachubę), są stosownie do rozmaitych okoliczności dobrze lub źle uprawiane. Tylko tam części prywatnej własności nie są uprawne, gdzie dla wykorczowania i uprawy potrzeba było kapitałów przechodzących pieniężne i kredytowe środki kraju. Owoż dla kolonizacyi Bośnii i Hercegowiny otwiera się perspektywa, o tyle tylko korzystna, o ile ma się na oku systematyczne gospodarstwo lasowe na obszarach, będących własnością państwa, dalej podniesienie i rozwój kredytu rolniczego a wreszcie melioracyę uprawnych gruntów przez siły rolnicze z poza granic kraju. Siły roboczej w zwykłem tego słowa znaczeniu i w stosunku do mającej się wykonać pracy nie brak tu wcale, ale nie dostaje nam zupełnie inteligentnych jako tako fachowo wykształconych rolników. Kolonizacya Bośnii nie będzie zatem polegać na przysposobieniu do uprawy nieużytków przez ściągane z kądinąd fizyczne siły, lecz na podniesieniu i rozwinięciu rolnictwa na gruntach już uprawnych. Jednem słowem tylko praktyczni rolnicy zaopatrzeni w odpowiednie środki materyalne mogą w znaczniejszej liczbie osiedlać się w Bośnii i Hercegowinie z pewnemi widokami na pomyślną pzzyszłość.“

KRONIKA

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa numer 245 *Gazety Narodowej*.

* **Aresztowania.** Przedwczoraj rano aresztowano Ludwika I. urzędnika kolejowego i Adolfa I. farmaceutę za propagandę socyalistyczną. Na podstawie pism zabranych przy rewizyi policyjnej odbytej w ich pomieszkaniu pod l. 23 przy ulicy Krakowskiej oddano obu ck. sądowi karnemu.

* **Rewizya.** Dziś rano odbyła się rewizya policyjna w związkowej drukarni i w pomieszkaniu prywatnem zarządcy drukarni, Antoniego Mańkowskiego.

— **Mieczysław hr. Rey** w Przecławiu otrzymał najw. przyzwolenie przyjęcia i noszenia krzyża komandorskiego papieskiego orderu św. Grzegorza.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw w kwestyi subwencyi na utworzenie 5 klas paralelnych w szkole izraelickiej.

— **Wieczorek muzykalny.** Chór męzki towarzystwa muzycznego urządza we czwartek dnia 24 b. m. wieczorek muzykalny w sali Domu Narodnego o następującym programie: 1. Rudkowskiego: Dumka „U nas inaczej“ odspiewa chór. 2. Mikulego: *Andante con variazioni* na fortepian (na 4 ręce) odegra panna M. i pan Mikuli. 3. Otto: Serenada, kwartet wokalny solowy. 4. Schmölzera: „Rusałka“ odspiewa chór. 5. Bacha: przygrywka orkiestralna i figurowany chorał na flet, skrzypce, harmonium i fortepian, odegrają pp. C., S., Bruckman i Mikuli. 6 Duety: *a)* Mendelsohna: *Aehrenfeld*; *b)* Rubinsteina: *Turteltaube und Wanderer*, odspiewają pp. C. i W. 7. Chóry: *a)* Wierzbickiego „Hej po hori“ *b)* Ławrowskiego „Czom riczenka.“ 8. Mozarta: *Larghetto* na skrzypce odegra pan Bruckman. 9. Engelsberga „Wspomnienie“, zdwojony kwartet solowy wokalny. 10. Behra: „Swięto majowe“ chór i solo tenorowe z towarzyszeniem fortepianu. Dochód przeznaczony na założenie biblioteki chóru męzkiego gal. towarzystwa muzycznego. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **Kronika podróży.** Bremeńskie towarzystwo geograficzne otrzymało w tych dniach telegram z Irkucka z doniesieniem, iż przybył tam szczęśliwie okręt wyprawy naukowej szwedzkiej, *Lena*, przepłynąwszy bez wypadku morze Lodowate i 180 mil morskich od ujścia rzeki Leny tą rzeką w głąb Syberyi. Celem wyprawy było właśnie sprawdzenie, czy nie dałaby się urządzić stała komunikacya handlowa pomiędzy portami Norwegii a Syberyi przez morze Lodowate.

— **Liczba więźniów** w zakładach kary we Włoszech, według ogłoszonego właśnie wykazu urzędowego, wynosi obecnie 33.173. Jest to cyfra niezmiernie wysoka stosunkowo, i dosadnie maluje nieszczęśliwe stosunki społeczne we Włoszech. Nadmienić jeszcze należy, iż w Lombardyi, liczącej półczwarta miliona mieszkańców, liczba więźniów nie jest większą jak na wyspie Sardynii, liczącej zaledwie 636.000 mieszkańców. Tu i tam było więźniów po 1435, na wyspie Sycylii zaś, liczącej półtrzecia miliona mieszkańców, aż 6.447.

— **Piękny talent** rzeźbiarski odkryto w osobie pewnego włościanina rolnika z Hrubieszowskiego, który utwór swój przyniósł niedawno do Lublina. Jest to kropielnica z ciemnego drzewa, nad którą unosi się odbijająca od ciemnych ram jasna postać Matki Bolesnej. *Kur. Lub.* tak pisze o tym utworze: „Cysterna jest prosta, ale ze smakiem wykonana. Kontury jej i ornamentacye wielce skromne, a jednak mile wpadają w oko. Ramy już bogatsze, upiększone kwiatami i liśćmi, przy konturach w stylu renesansowym. Ramy te najwięcej pozostawiają do życzenia. Na związaniu szczytowem jest para anielskich główek ze skrzydełkami w wypukłorzeźbie. Główki owe bardzo dobrze wykończone, jeśli nie całkiem podobne są aniołkom Rafaelowskim, tedy przynajmniej żywo przypominają roztropne i wdzięczne twarzyczki dawnych pacholąt przy dworach, jak je niekiedy na obrazach i sztychach widzimy. Ale uwieńczeniem arcydzieła siermiężnego artysty jest popiersie Matki Boskiej, również w wypukłorzeźbie. Tyle tam bolu rozlanego na twarzy, tyle wyrazu, tak harmonizują wszystkie delikatnie pochwycone szczegóły, a nawet usterki wykonania, malując ból i smutek niewysłowiony, że trudno się oprzeć wzruszeniu i trudno oczy odjąć od tego kawałka drewna. Jakim sposobem przy widocznym braku nauki, czerpanej tylko ze wzorów, jakich dostarczyć mogły wiejskie kościółki, zdołał ów chłopek dojść do podobnego artyzmu, to jedna z owych zagadek, które znikną w spodziewanym wieku złotym ludzkości, kiedy geniusze i talenta choćby kryjące się pod sukmaną i kapotą, będą miały szeroką możność oszlifować się, wyrosnąć i jasnym blaskiem zaświecić.“

— **Na kolei żelaznej** pod Port-y-Prid, jak donosi depesza telegraficzna z Londynu, zdarzył się w sobotę okropny wypadek, który pozbawił życia 12 osób a około 40 przyprawił o kalectwo.

— **Bryłę złota** rzadkiej wielkości znaleziono na Syberyi nad rzeką Górną Tunguzką czyli Angarą, o 100 wiorst od jej ujścia, w płuczkarni kupca Matonina. Bryła ta waży 147 funtów.

— **Sprzeniewierzenie** w odeskim banku handlowym, o którem przed dwoma tygodniami doniósł nam telegram, dokonane zostało przez kasyera, a miało to przykre następstwo dla członków rady zawiadowczej tego banku, iż ci karząc sami siebie za brak czujności, wnieśli do kasy zakładu po 16.000 rubli każdy, na pokrycie straty.

— **Nowy kościół** pod wezwaniem św. Seweryna zbudowany przez OO. Łazarzystów na przedmieściu wiedeńskiem Waehring, dnia 20 b. m. w uroczysty sposób poświęcony został przez ks. kardynała arcybiskupa wiedeńskiego Kutschkera. Budowa kościoła tego trwała półczwarta roku.

— **W synagodze** berlińskiej, w ostatni dzień „kuczek“ podczas nabożeństwa rozległ się okrzyk „gore!“, w skutek czego ogromny tłum rzucił się w najwyższym popłochu ku drzwiom i po dłuższym czasie dopiero dał się uspokoić przez kilka osób rozważniejszych. Wiele kobiet zemdlało z przestrachu lub popadło w konwulsye, były też wypadki skaleczenia. Dotychczas nie wyśledzono sprawcy fałszywego alarmu ogniowego.

— **Wypadek na morzu.** W pobliżu Kłajpedy dnia 12 zatonął okręt rossyjski z całą załogą i podróżnymi.

— **O wielkich powodziach** donoszą ostatnie dzienniki lombardzkie. Dotknięte niemi zostały głównie okolice dopływów rzeki Padu, strumieni Bormiola i Tanaro. Spustoszenia w tych okolicach zrządzone wylewami mają być niezmierne. Nawet niemało osób utraciło życie w powodzi. Jednocześnie o klęsce podobnej donoszę także dzienniki dolno-włoskie. I tak w nocy na 15 bm. wskutek kilkudniowej ulewy strumień górski St. Antonio wezbrał i formalnie zatopił miasteczko Avellino w prowincyi Kampanii. Wiele domów tam runęło, inne musiano popodpierać, zagrażały bowiem runięciem. Mocno ucierpiał kościół Madonny della Salette, którego dzwonnica runęła, przyczem siedm osób utraciło życie, a wiele innych zawdzięcza ocalenie swe dzielnej pomocy karabinierów, których oddział w czas przybiegł na miejsce katastrofy.

— **W zastosowaniu elektryczności** do oświetlenia miast i gmachów zaznaczają dzienniki amerykańskie nowy postęp, donosząc o wynalezieniu przez słynnego p. Edisona przyrządu, za pomocą którego każdy wielki płomień elektryczny rozdzielić się da na dowolną, choćby największą liczbę małych płomyków, odpowiadających pod względem siły światła mniej więcej dotychczasowym płomieniom gazowym. Tym sposobem lampy elektryczne obywać by się mogły bez umbrelek, które, jak wiadomo, pochłaniają bardzo wiele światła, a mimoto nie raziłyby jaskrawością swoją jako doprowadzone do *minimum* naprężenia świetlanego. — W ostatnich czasach zresztą elektryczność na angielskiej flocie wojennej użytą została nietylko do oświetlania okrętów, ale także do celów artyleryjskich. Za pomocą odpowiedniego przyrządu elektrycznego dawać można ognia z dział, pokładowych i wieżowych jednocześnie, t. j., w jednej i tej samej chwili, co wielkie ma mieć znaczenie wobec wytrzymałości potężnych pancerzy żelaznych, jakie osłaniają okręty najnowszej konstrukcyi. Przekonano się bowiem, że pancerz, któryby się oparł nawet z łatwością najcięższym pociskom pojedyńczym, pęka, kiedy w jednej i tej samej chwili trafiony jest przez kilka pocisków mniejszego nawet wagomiaru.

— **Machina słoneczna.** Uczony francuski p. Mouchet od niejakiego czasu z niezmordowaną wytrwałością pracuje nad udoskonaleniem przyrządu, skupiającego zapomocą stosownych zwierciadeł promienie słoneczne celem korzystania z ich ciepła w życiu codziennem. Według ostatniego listu p. Mouchet do paryskiej Akademii umiejętności, odczytanego na posiedzeniu tejże d. 30 września, wynalazca bliższy jest już swego celu, dzięki doświadczeniom, jakie z przyrządem swym czynił przez lato na polu Marsowem. W przyrządzie, którego zwierciadło ma tylko $^1/_5$ metra kwadratowego powierzchni, powiodło mu się pod wpływem promieni słonecznych upiec funt wołowiny w ciągu 22 minut. Przy zwierciadle o pół metrowej powierzchni, pół kwarty wina w ciągu pół godziny doprowadzone zostało do kipienia i dało wódkę. W dniu 1 września p. Mouchet wystawił największy swój reflektor, mający 20 metrów kwadratowych powierzchni, w środku którego umieszczony był kocioł 8 stóp wysoki, na działanie promieni słonecznych. W przeciągu pół godziny zawrzało już w kotle 70 kwart wody, a prężność pary była większą niż ciśnienie 6 atmosfer. Para ta poruszała pompę, która podnosiła w godzinie 1500 przeszło kwart wody do wysokości dwóch metrów. Tym sposobem więc p. Mouchet pochlubić s ę już może wcale poważnym rezultatem.

— **Wybuch Wezuwiusza.** Profesor Palmieri ogłosił dnia 14 b. m. w dziennikach neapolitańskich następujący biuletyn: Wczoraj po południu przyrządy w obserwatoryum mojem, które przez kilka dni ostatnich były spokojne, okazały lekkie wstrząśnienia. W nocy odblask ognia we wnętrzu krateru, rzucany na chmury, był tak silny, że przyćmiemał nawet światło księżyca w pełni. Wyrzucana ciągle lawa co do składu swego chemicznego podobna jest w zupełności do lawy z roku 1871.

— **Z Abissynii** otrzymało towarzystwo geograficzne w Rzymie wiadomości, zaprzeczające stanowczo alarmującym doniesieniom missyonarzy francuskich co do losu wyprawy naukowej margrabiego Antinori, o której jakoby słych wszelki zaginął, od czasu jak król Tygrydy Jan najechał stolicę władcy Szoy, Menelika, na dworze którego bawili uczeni włoscy. W ogóle zdaje się, że nawet nie było wcale nowego zatargu pomiędzy Tygrydą a Szoą.

— **Z dna morskiego** zamierza pewne przedsiębiorstwo amerykańskie wydobyć skarb w postaci 6 milionów dolarów w srebrze, które przed wielu laty zatonęły z rozbitym u wybrzeży Wenecueli okrętem hiszpańskim *San Pedro de Alcantara*. Przedsiębiorstwo rzeczone, na czele którego stoi kapitan Folingsby z Nowego Jorku, zawarło już układ z rządem Wenecueli, którym zobowiązało się zapłacić rządowi temu 5% z wydobytych z dna morskiego sum. Statek *Peter Mitchell* obejmujący 100 beczek, zakupiony już został przez awanturniczych przedsiębiorców i wkrótce ma się udać na wybrzeża Wenecueli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Kotwica.** *(Der Anker)* Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8). W miesiącu wrześniu roku bieżącego wydano 288 polic z kapitałem 547.871 zł. 66 ct. a zatem od 1 stycznia 1878 roku wydano 3011 polic na 6,598.429 zł. 22 ct. W upłynionym miesiącu zebrano premij 99.346

zł. 68 ct., wkładek 92.185 zł. 4 ct. w 9 miesięcznej operacyi t. j. od 1 stycznia 1878 roku zyskano premij i wkładek łącznie 1,959.166 zł. 30 ct. W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 557.912 zł. 15 ct., zaś od istnienia towarzystwa 7,791.678 zł. 40 ct. Fundusz gwarancyjny 28,606.011 zł. 59 ct.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj już po wydrukowaniu *Gazety* otrzymaliśmy z Wiednia następującą wiadomość w drodze telegraficznej: *Armee-Verordnungsblatt* zamieszcza Najwyższy rozkaz dzienny do armii następującej osnowy: „Nadeszła obecnie chwila, w której armia druga i należące do jej związku wojska po przeprowadzeniu okupacyi wrócić mają częściowo w normalne pokojowe stosunki. Stawiąc czoło przykrościom niepogody, trudnościom niedostępnego terenu, nieuniknionym prywacyom, dzielne wojska złamały opór uwiedzionej a fanatycznej ludności, umiały karnością swą i doświadczoną od wieków walecznością wznieść wysoko cześć naszych sztandarów. Spełniły skutecznie postawione im ciężkie zadanie. Wysoki stopień karności bojowej, nadzwyczajna wytrwałość i dzielność pochodu wszystkich wojsk zjednały im jednozgodne uznanie. Jest to rezultat ofiarnej pracy wieloletniej, która niechaj w dokonanych czynach powita najpiękniejszą swą nagrodę. Cesarz dziękuje komendantom za przezorne i energiczne kierownictwo operacyj, dziękuje generałom, oficerom, żołnierzom i wszystkim przynależnym armii, marynarki wojennej, obu obron krajowych za wierność obowiązkom i poświęcenie, wytrwałość i jednolite współdziałanie wszystkich, dzięki którym dały się jedynie osiągnąć rezultaty, co odtąd zaszczytne miejsce zajmą w ojczystych dziejach. Cała armia z dumnem poczuciem spogląda na dzieła naszego oręża; oby w nich znalazła potężną zachętę do dalszej czynności i niestrudzonej pracy.“

Najjaśniejszy Pan wystosować raczył najwyższe pisma odręczne do ministra wojny, br. Bylandt-Rheidt, nadając mu wielki krzyż orderu Leopolda; do Namiestnika Dalmacyi br. Rodicza, wyrażając mu w najpochlebniejszych wyrazach zupełne uznanie i podziękowanie; do komenderującego generała w Zagrzebiu br. Franciszka Filipowicza, nadając mu wielki krzyż orderu Leopolda z dekoracyą wojenną kawalerską; do fmp. Becka, nadając mu order żelaznej korony I klasy z dekoracyą wojenną III klasy.

Najj. Pan mianował dalej fmp. Mollinarego (z Berna) głównym komendantem we Lwowie; fmp. bar. Packeny zastępcą naczelnego komendanta cislitawskiej obrony krajowej; fmp. księcia Wirtemberskiego zastępcą komendanta II armii; fmp. br. Ringelsheima komenderującym w Bernie; fmp. br. Rambergа komendantem w Preszowie; fmp. Bauera komendantem w Hermanstadt; fmp. hr. Szaparyego komendantem w Temeszwarze; fmp. br. Bienertha komendantem II dywizyi wojsk.

Najj. Pan nadał w uznaniu znakomitych i walecznych usług, oddanych w potyczkach, które zostały stoczone aż do 5 b. m. podczas operacyj w Bośnii order żelaznej korony I klasy z dekoracyą wojenną generałowi broni księciu Wirtemberskiemu; krzyż komandorski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną: fmp. hr. Szapary i Tegetthoff; krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną: generał-majorowi Sametz, pułkownikowi-brygadyerowi Lemaic, pułkownikom Alborc, Fabini i Seracsin; majorom Guttenberg, pułkownikowi bar. Pittel, pułk. Kinnart, podpułkownikom Morocutti, pułkownikowi Frank, pułkownikowi-brygadyerowi Villeck, pułk. Papp; order żelaznej korony III klasy z dekoracyą wojenną: kapitanom sztabu Millinkowicz, Sterneck, Czibulka, Urich, Matzke i Patt; podpułkown. Rizzetti, pułkownik. Prieger, majorowi Kerczek, kapitanowi Drennig, porucznikowi Skrem, podpułk. Segerc, majorowi Dillmann, porucznikowi Hartmann, kapitanom Laner i Tretter, podpułk. Ellison, kapitanowi Treffenschedl, majorowi Schrott, kapitanom Koch i Steinberg, pułkownikowi Hastinek, majorowi Catinelli, podpułk. Kalbucher, kapitan. Manajlovicz, majorowi Horvath de Zsebehaz, kapitanowi Neugebauer i Schmid, podpułk. Raslicz; porucznikom: Deleva i Konstantinovicz, majorowi Broschek, kapitanom Küper i Güttl, porucznikowi rezerwy markizowi Gozani, porucznikowi Roehn, kapitanowi Vessel i nadlekarzowi sztabu Masek; krzyż zasługi wojskowej nadany został 148 oficerom, krzyż orderu Franciszka Józefa pięciu, złoty krzyż zasługi z koroną dziewięciu, złoty krzyż zasługi siedmiu osobom. Najwyższe pochwalne uznanie wyrażone zostało 87 oficerom i osobom wojskowym. Następującym poległym w bitwie lub zmarłym z ran przyznane zostały: żelazny order z wojenną dekoracyą majorom Gissübel i Eimannsberger, porucznikowi Peschka; krzyż zasługi wojskowej z dekoracyą wojenną majorowi Sarlay, porucznikowi Kubin, podpor. Majlath, porucznikowi rezerwy Jedina, pochwalne wspomnienie zaś kapitanowi Dressler i por. Geyer.

W Paryżu odbyło się przedwczoraj 21go b. m. uroczyste rozdanie nagród wystawcom. Marszałek Mac Mahon przewodniczył tej uroczystości, w otoczeniu jego znajdowali się książęta Walii, Danii i Szwecyi, krol Franciszek z Assyżu, hrabia Flandryi, książę Aosta, prezydenci obu Izb parlamentu i ministrowie.

Marszałek w swej przemowie podziękował książętom i reprezentantom wszystkich mocarstw za ich poparcie i za blask, jaki obecnością swą nadali Paryżowi; podziękował dalej rządom i narodom za zaufanie, jakie gotowością swą do wzięcia udziału w wystawie objawili, a w końcu także organizatorom wystawy. Marszałek stwierdził, że pomimo bolesnych prób, jakie Francya przebyła i mimo ciężkiego przesilenia handlowego wystawa powszechna r. 1878 przecież dorównywa swym poprzedniczkom, jeżeli ich nie przewyższa; marszałek dziękuje Bogu, który chcąc pocieszyć kraj, użyczył mu pokojowej sławy. Francya mogła okazać w ten sposób, co siedm lat wytchnienia i pracy zdziałało, aby powetować straszne nieszczęście, ktore spotkało Francyę. Trwały kredyt, bogactwo środków i spokojność ludności dają świadectwo organizacyi, która będzie obfitą w owoce i trwałą.

Marszałek zakończył swą przemowę następującemi słowy: „Staliśmy się przezorniejszymi i pracowitszymi. Wspomnienie nieszczęść naszych utrzyma i utrwali także między nami ducha zgody, bezwarunkowe poszanowanie instytucyj i praw, i gorącą, bezinteresowną miłość ojczyzny“.

Z wyjątkiem ks. Orłowa, całe ciało dyplomatyczne było obecne przy uroczystości. Natłok ludzi był niezmierny.

Artykuł *Pet. Wiedom.* reprodukowany przez nas w numerze poniedziałkowym, nietylko u nas zwrócił na siebie powszechną uwagę. Wiedeński korespondent *A. A. Ztg.* wspominając o tym artykule, powiada, że graniczy on z szaleństwem. Co powiedzianoby w Rossyi, zapytuje korespondent, gdyby pisma austryackie w podobny sposób jak to rossyjskie od kilku miesięcy prawie codziennie praktykują, podburzały ludność państwa sąsiedniego? Że prasa rossyjska lamentuje z powodu rozszerzenia wpływu austryackiego na półwyspie bałkańskim, najlepszy to dowód, jak potrzebnem było takie rozszerzenie dla ochrony naszych interesów w przyszłości. Nie chcemy robić porównań; ale uwagi godnem jest, co sir Northcote w swej mowie birminghamskiej oświadczył, że rząd angielski, zajmując Cypr, miał militarne względy na oku. W ogóle, wielka nieufność ku Rossyi, która w tej mowie ministra angielskiego znalazła wyraz, zasługuje na największą uwagę.

Król włoski, jak to doniósł nam telegram, przyjął demisyę ministrów: spraw zagranicznych, wojny i marynarki, pp. Corti, Bruzzo i Brochetti. Ale na tem, jak się zdaje, nie koniec jeszcze, gdyż, o ile z prasy włoskiej wnosić można, nastąpi po tej częściowej kryzys, przesilenie ogólne. Mowa ministra-prezydenta Cairolego dotknęła wszystkich a niezadowoliła nikogo. Stronnictwo umiarkowane jeszcze może najwięcej zadowolone jest z oświadczeń Cairoliego w sprawie polityki zagranicznej, chociaż najważniejszy ustęp tego oświadczenia, mianowicie co do okupacyi Bośnii i Hercegowiny uważa za niestosowny. Ale stronnictwo to jest zupełnie niezadowolone z oświadczeń szefa gabinetu co do polityki wewnętrznej, ganiąc ostro i mieniąc nietaktownym ten ustęp mowy, w którym Cairoli tylko członkom lewicy, zasiadającym w gabinecie, windykuje patryotyzm. Takie wyrażenie, że wydatki na armię i marynarkę są „nieprodukcyjnemi“ spotyka się z ostrą krytyką partyi umiarkowanej. Lewica ze swej strony uważa program Cairolego co do finansowych i administracyjnych reform za niedostateczny a oświadczenia jego o polityce zagranicznej jako zanadto umiarkowane.

Demisya trzech ministrów była, jak wiadomo, bezpośredniem następstwem tej mowy. Bruzzo i Brochetti dotknięci byli słusznie lekceważeniem budżetów armii i marynarki, Corti ustąpił z powodu różnic zachodzących między nim a Cairolim w rozmaitych kwestyach „Śródziemnego morza.“ O utworzeniu nowego gabinetu nic dotychczas nie słychać. Miałożby zabraknąć nagle kandydatów do fotelów ministeryalnych? Byłby to wypadek we Włoszech niepraktykowany.

Według korespondenta *Frank. Ztg.* oświadczył paryski dom Rothschildów rossyjskiemu ministrowi finansów Greighowi, że gotów byłby do udzielenia pożyczki, ale pod warunkiem, jeżeli car nada swemu państwu konstytucyę, ponieważ bez konstytucyi ofiarowane gwarancye nie są dostateczne. Ponieważ Rossya wśród dzisiejszych okoliczności w żadnym innym kraju pożyczki nie dostanie, a wszyscy bankierowie paryscy podzielają opinię Rothschilda, przeto p. Greigh w niemałym jest kłopocie.

Z Madrytu donoszą 21 b. m.: Szef byłej władzy wykonawczej (naczelnik rządu Rzpltej) Piy Margall został uwięziony pod zarzutem usiłowanego spisku republikańskiego i odstawiony ztąd do Sewili.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 października. Posiedzenie Izby deputowanych. Prezydent Rechbauer otwiera posiedzenie przemową, w której imieniem Izby składa podziękowanie pełnej sławy armii za jej prawdziwie starożytną waleczność, bohaterstwo i ofiarność (okrzyki: *hoch!*) oraz wyraża nadzieję, że finansowe, prawno-państwowe i polityczne zadania Izby zostaną szczęśliwie rozwiązane w zgodnem działaniu wszystkich czynników.

Izbie przedłożono ustawę skarbową do preliminarza za r. 1879, ustawę o wydaniu renty złotej w kwocie 25 milionów na potrzeby nadzwyczajne i pismo ministra-prezydenta ks. Auersperga z oznajmieniem, że Cesarz przyjął demisyę ministerstwa.

Kopp i towarzysze wnoszą wystosowanie adresu do Cesarza. W adresie ma być wyrażone zaniepokojenie ludności z powodu akcyi zewnętrznej, oraz zaniesioną prośba do Cesarza, aby polecił rządowi otwarcie przedstawić tendencye i cele zagranicznej polityki i przed poleceniem wszelkiego dalszego kroku w tej mierze przedłożyć traktat berliński do konstytucyjnego traktowania. Wniosek Koppa zostanie wydrukowany.

Izba uchyla wniosek Schromma o otwarcie dyskussyi nad odpowiedzią na interpelacyę w sprawie skonfiskowania dziennika *Morawska Orlice*.

Tinti uzasadnia wniosek o zmianę §. 55 ustawy wojskowej.

Przed zamknięciem posiedzenia Schönerer pyta prezydenta, czy otrzymał listy od ks. Auersperga i redaktora *Grazer Tagepost*. Po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi Schönerer zapowiada wniosek przekazania obu listów osobnej komissyi.

Wiedeń, 22 października. *Polit. Corresp.* pisze: Preliminarz na rok 1879 wykazuje zmniejszenie wydatków o 12 milionów, dochody są o 4 miliony mniejsze niż w r. 1878. Jeżeli od wydatków potrącona zostanie kwota amortyzacyjna 18·9 milionów a od dochodów kwota 18·7 milionów, która ma być uzyskana przez wydanie renty i jeżeli co do cyfr na umorzenie długów przyjęta zostanie procedura zeszłoroczna, to w r. 1879 okażą się wydatki wyższe o kwotę 4·2 miliona z powodu wzrostu procentu od długów państwowych o $4^{1}/_{4}$ miliona włącznie z procentem za kredyt 60 milionowy i z powodu kwoty 2 milionów na restytucyę podatkową przeznaczonej, Natomiast w wydatkach na administracyę okazuje się znowu zaoszczędzenie $2^{1}/_{4}$ miliona. Dochody obliczone w myśl powyższych uwag okazują się wyższemi od zeszłorocznych o 12·2 milionów a pozycye są tak skromnie zestawione, że odpowiedzą faktycznym stosunkom. Niedobór w r. 1879 wyniesie zatem 15·3 milionów, w których mieszczą się 3 miliony na monumentalne budowle i na budowę kolei żelaznych. Wobec niedoboru z r. 1878 okazuje się polepszenie bilansu o 8 milionów.

Budapeszt 22 października. *Pester Cor.* została upoważniona zaprzeczyć doniesieniom dziennika *Neues Pester Journal* o oświadczeniach ministra-prezydenta Tiszy na konferencyi stronnictwa liberalnego.

Budapeszt 22 października. *Pester Cor.* wykazuje, że parlamentarna sytuacya widocznie zmieniła się na korzyść polityki rządowej. Po oświadczeniach Tiszy na przedwczorajszej konferencyi klubu można na pewne wnosić, że gabinet Tiszy wyjdzie zwycięzko z burzliwych rozpraw parlamentarnych o polityce zagranicznej.

Berlin, 22 października. *Nord. Allg. Ztg.* zwraca uwagę na głosowanie stronnictwa centrum przy uchwaleniu ustawy antisocyalistycznej i mówi, że około tego stronnictwa grupują się wszystkie żywioły nieprzyjaźne państwu. Jak długo trwa ten stan rzeczy, rozumie się, że bezskuteczną pozostanie wszelka próba zakończenia *Culturkampfu* w drodze pokojowej. Wobec takiego stronnictwa nawet przy największej życzliwości Watykanu nie może być daną rękojmia, że pokój kościelny rzeczywiście w Niemczech zapanuje.

Berlin, 22 października. *Reichsanzeiger* ogłasza ustawę antisocyalistyczną, która wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Petersburg, 22 października. Dziennik urzędowy ogłasza telegram gubernatora Bessarabii z Ismaiłu 21 b. m. Według tego telegramu gubernator dziś proklamował połączenie rumuńskiej Bessarabii z rossyjskiem terytoryum. Granica cłowa została wysunięta do Prutu i Dunaju a terytoryum oddał oficyalnie delegat rumuński. Wszystkie stany ludności wyraziły najlojalniejsze uczucia dla cara.

Londyn, 22 października. *Times* donoszą z Darjeeling 22go b. m., że wojskowe przygotowania prowadzone są z największą energią, wojska wysyłane są z największym pospiechem na pierwszą linię i organizują się już rezerwy kolumn wkraczających do Afganistanu. Wojnę uważają za pewną.

Wiedeń, 23 października. Wczoraj po południu odbyła się u ministra skarbu, barona de Pretis, konferencya licznie zgromadzonych znakomitych członków obu Izb parlamentu z wszystkich odcieni stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Bar. Pretis zagaił konferencyę uwiadomieniem, że Najj. Pan dał mu polecenie złożenia nowego gabinetu. Nim przystąpi do spełnienia tego zadania, pragnie bar. Pretis pozyskać sobie przystąpienie partyi konstytucyjnej do swego programu. Program ten obejmuje cztery punkta:

1) W kwestyi okupacyjnej bar. Pretis oświadcza się za jak największem ile możności ograniczeniem okupacyi i przeciwny jest wszelkiemu jej rozszerzeniu. Koszta administracyi okupowanych krajów ponosić ma w r. 1879 jeszcze państwo, od roku zaś 1880 począwszy już same te kraje.

Okupacya trwać ma tylko dopóty, dopóki porządek i spokój nie zostaną przywrócone i dopóki koszta poniesione nie będą zwrócone państwu.

2) Ustawę wojskową pragnąłby bar. de Pretis prolongować na jeden rok, a to z powodu na wojskową sytuacyę i z uwagi na to, że mandat deputowanych gaśnie już w przyszłym roku.

3) W kwestyi budżetu wypowiada Pretis życzenie, aby w razie niemożności jego uchwalenia w roku bieżącym, przyznane mu zostało trzymiesięczne prowizoryum.

4. Co do reformy podatkowej, to bar. Pretis nie spodziewa się, aby ją można było przeprowadzić jeszcze w r. 1878, życzy sobie jednak, aby obrady nad nią były ostatecznie i w zupełności przeprowadzone, z wyjątkiem ustawy wprowadzającej, której uchwalenie pozostawione być może nowemu parlamentowi.

Po wyłuszczeniu tych czterech punktów swego programu prosił br. Pretis zgromadzonych, aby go jak najprędzej zawiadomili o uchwałach, jakie zapadną w klubach. Jeśli program jego będzie przyjęty, podejmie się złożenia nowego gabinetu.

Nastąpiły potem trzygodzinne rozprawy nad wszystkiemi czterma punktami, a osobliwie nad kwestyą okupacyi — poczem zgromadzeni się rozeszli.

Klub postępowy obraduje dziś przed południem, a klub lewicy po południu nad programem br. Pretisa.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pr.*) Według *Nowej Presse* na konferencyi u bar. Pretisa objawić mieli deputowani stanowczo nieprzyjaźne stanowisko wobec poliki hr. Andrassego. Z drugiej strony okazać mieli deputowani wielką sympatyę dla bar. Pretisa i dla jego programu, o ile program ten odstępuje od polityki hr. Andrassego.

Wiadomość, że hr. Trautmannsdorf desygnowany jest na posła przy dworze berlińskim, utrzymuje się ciągle.

Zwraca tu uwagę broszura pod tytułem: *Der Nuntius kommt*, której autorem jest hr. Harry Arnim, jak to sam wyznał publicznie w liście do nakładcy, ogłoszonym na wstępie drugiego wydania.

Londyn, 23 paźdz. Northcote wygłosił mowę w Wolverhampton, w której wyraził się, że „nie może powiedzieć, jakobyśmy stali przed wznowieniem wojny wschodniej". Faktycznie stawiane są trudności wykonaniu traktatu berlińskiego. Mocarstwa traktatowe a głównie Turcya powinny jednak uznać, jak wiele na tem zależy, aby wielkie to dzieło nie poszło marnie.

Times donoszą z Konstantynopola, że ks. Łabanow oświadczył, iż Rossyanie pozostaną na swych stanowiskach, dopóki kwestya uciekającej ludności, która opuszcza siedziby wraz z armią, nie zostanie uregulowaną. Przed podpisaniem stanowczego traktatu pokojowego nie cofną się Rossyanie poza Adryanopol. Obecnie odbywają się ruchy wielkich mas rossyjskiego wojska ku południowi; na południe od Bałkanu stoi 80.000 Rossyan.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 października 1878, godz. 2 min. 14. Losy kredytowe 160·50, Węg. akcye kredyt 207·60, Akcye anglo-austr. 100·— Akcye banku Union 67·—, Akcye kolei Karola Ludwika 230·50 Akcye kolei północnej 199·—, Akcye kolei południowej 66·50, Akcy kolei Alföld 116·50, Akcye kolei Elżbiety 158·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 125·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·50 Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 63·50, Galic. oblig. indemn. 82·50, Losy z r. 1864 139·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·50, Akcye banku obrotowego 102·50. Losy tureckie 20·75. Akcye kolei węg.-gal. —.—, Akcye kolei państwowej 252·— Akcye banku związkowego 100·— Rubel papierowy 1·17¾ Wiedeńskie losy 89·—, Węgierskie losy 78·50, Mark. niem. 58·15. Węgierska renta 82·40 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 22 października, godz. 5, minut 55. Akcye kredytowe 224·60, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Kar. Ludw. 230·75, Południowa 66·25, Renta pap. 60·77, Galic. bank. hyp. 89·90, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 89·20, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·42. Rubel papierowy —·—. Usposobienie bez transakcyj.

Wiedeń, dnia 23go października, godzina 10 minut 43. Akcye kredytow. 224·25. Anglo-Austr. 99·75, Unionsbank —·— Kolej Karola Ludwika 229·75, południowa —·— Rubel papierowy 1·17¾, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Gal. bank rustykalny —·—. Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·42—. Usposob. słabe.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Zaziński

NADESŁANE

Zwraca się uwagę na dzisiejszy inserat fabrykanta nafty **Piotra Miączyńskiego**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 października 1878 o godz. 7 rano
Barometr 727.93mm Psychrometr such. 12.5°C. Psychrometr wilgotny 12.0°C. Prężność par 0.1mm. Wilgoć 95% Zachmurzenie 8 Wiatr SE2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza + 1 .0°R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa,

dnia 23 października 1878.

Hotel George'a

Pp. K. Szeliski z Chodaczkowa. K. Zwolski z Bryńca. K. Bertaux z Paryża. M. Lachowicz z Rossyi. Z. Teplaków z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. K. Zyka Radvański z Buda = Pesztu. J. Daniszewski z Poznania.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Krzysztofowicz z Modzelówki. J. Mieyski z Smolnik. A. Rylski z Orelca. Dr. J. Męciński z Nowosiółek. B. Wierzchleyski z Wierzbowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. E. Samuely z Drohobycza. S. Parnes z Tarnopola. L. Bałaban z Brodów. M. Ebel z Drohobycza. J. Jarymowicz z Olchowic.

Hotel Langa.

Pp. M. Lasowski z Jass. J. Trzciński z Koniuch. L. Friedmann z Jass.

Hotel Warszawski.

Pp. R. Banakiewicz z Tarnowa. K. Knake z Wołoczysk.

Hotel Kuhna

Pp. Dr. A. Broniowski z Sokala. J. Gorzycki z Stanimirza. P. Majewski z Szczerca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Ks. J. Czartoryski do Wiednia. S. hr. Koziebrodzki do Chlebowa. A. hr. Starzeński do Ławcza. W. Schwarz do Żółkwi. Dr. M. Zyblikiewicz do Krakowa. A. Mikulicz do Czerniowiec. A. Zborowski do Myślenic. A. Antoniewicz do Krakowa. T. de Verny do Starzawy.

Pp. M. hr. Komarnicki do Horpina. Dr. Standhardt do Wiednia. K. Poglies do Złoczowa. J. Wisłocki do Czerniowiec. F. Pluschk do Złoczowa. Z. Bylina do Brodów. P. Groimann do Brodów. L. Kalm Padoski do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 października 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	—	230	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	24	50	126	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	86	—
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	20	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89	25	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	37	9	46
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	73	1	83
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	57	60	58	60
Srebro	99	75	101	50
Kupony w srebrze	99	50	101	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 października 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.05	61.20
luty-sierpień	61.05	61.20
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	62.75	62.90
kwiecień-październik	62.75	62.90
Losy z roku 1839 całe	328 —	333.—
„ „ 1839 piąta część	321 —	323. -
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121 60	122 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.50	140.—
„ „ 1864 „ po 50 złr	138 —	139 —
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97 —	97 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.75	71.90
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	104 50	105.—
Siedmiogrodu	72 90	73 50
Węgier	78.50	79.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.30	101.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	226.—	226.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730 —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	.—
Gal. bank. d hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	788	790.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	491.	493 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158 75	159.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srb.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1990 -	2000 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	227.25	227.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	125.50	126 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	253.—	253 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.—	66.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 50	84.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 50	109.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	91.25	92 50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96 50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85 40	85.70
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85 40	85 70
Gal. banku hipot. po 6%	89 90	90 10
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	88.50	89.—
Tow. kred miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	92 75	93.25
„ „ „ po 5%	86 —	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.25	100 75
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.50
„ „ „ „ III. „	96.25	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.25	77.75
z r. 1867	78 50	78.75
z r. 1868	70.—	70.50
z r. 1872	—.—	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.25	64.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł	92 50	93 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 25	34 60
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.50	23. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.50	28 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.45	117.75
Paryż za 100 fr.	46.75	46.80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	— —	—
20-frankówka	9.42.—	9.41.50
Rossyjski imperyał	9 65 —	9 68.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.—	100 05

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 22 października 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	75
„ „ w srebrze	62	30
Renta w złocie	71	30
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku austryo-węgierskiego	789	—
„ kredytowego	224	75
Londyn	117	60
Srebro	100	—
Napoleondor	9	42
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	15

Dziennik Urzędowy.

(5862 1—3) **Edykt.**

L. 11588. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Herscha Glanzberga z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu z daty Manheim 5 października 1877 na 850 zł. opiewającego, przez niego na rzecz Maxa Bern Mayera przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy zpn. i ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Seinfeld doręczony.

Stanisławów, 18 września 1878.

(5888 1—3) **Edykt.**

L. 9936. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego lwowskiego 287 złr. 76 ct. odbędzie się sądzie tutejszym dnia 5 listopada, 10 grudnia 1878 i 7 stycznia 1879 r. każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława i Agaty Mikulców pod l. 42 w Żabnie. Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiat. m. deleg.

Tarnów dnia 8 lipca 1878.

(5863 1—3) **Edykt.**

L. 8951. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Israela Rosenzweiga z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przez Izaaka Schwager do l. 1648 o nakaz zapłaty sumy 750 marków kuratorem dla niego adwokat Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adwokata Dra Wesołowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 28 września 1878.

(6184 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8345. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Sliwki w c. k. sądzie powiatowym Kałuskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Kałuskim lub przed komisarzem hipotecznym dnia 4 listopada 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą. Z komisyi hipotecznej.

Kałusz 13 października 1878.

(6183 1—3) **Edykt.** L. 4494.

Na terminach 13 listopada i 19 grudnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania 2218 zł. przymusowa licytacya realności tabularnej Stefana i Rozalii Karkowskich pod nr. 187 w Czernielawie położonej na zaspokojenie wierzytelności akcyjnego banku hipotecznego.

Wadyum wynosi 222 zł.

Szczegółowe warunki i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Jaworów, 6 lipca 1878.

(6295 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 19100.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacyę w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. klasy.

b) od wyszynku wina na rok 1879. 1880, 1881, a to bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

Licz. porząd.	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wynosi rocznie od mięsa złr.	ct.	od wina złr.	ct.	Razem złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
1	Kozowa	1465	13	36	—	1501	13	4 listopada 1878 przed południem o 9 godzinie
2	Narajów	—	—	13	20	13	20	dtto.
3	Czortków	3067	98	327	—	3394	98	4 listopada 1878 po południu
4	Jagielnica	2741	50	260	—	3001	50	dtto.

Pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum mogą być do godziny 10 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Tarnopol dnia 16 października 1878.

(6302) **Ogłoszenie.**

L. 6. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Skawina i Mogilany.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 28 października 1878 dla gminy Skawiny, zaś w dniu 29 października 1878 dla gminy Mogilan, w których dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Skawina 16 października 1878.

(6309) **Ogłoszenie.**

L. 3311. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Czernichów.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 29 października 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków dnia 16 października 1878.

(6310) **Ogłoszenie.**

L. 3311. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Kłokoczyn dnia 22 października, gminy Bronowice wielkie dnia 19 listopada, gminy Nowawieś narodowa dnia 10 grudnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kraków dnia 16 października 1878.

(6319) **Ogłoszenie.**

L. 7148. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że złożono u niego arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mikulińce do powszechnego przejrzenia.

Do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów wyznacza się termin na dzień 23 października 1878, w którym w razie zgłoszenia uzasadnionych zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Sniatyn 15 października 1878.

(6318) **Ogłoszenie.**

L. 9983. Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Nisku zawiadamia, że arkusze posiadania, służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jatta zostały ułożone i że takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej w Jatcie przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów wnosić należy do dnia 26 października 1878, w którym w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Jatta 19 października 1878.

(6313) **Ogłoszenie.** L. 104.

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Bochni urządująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy „Krzyżanowice wielkie" dnia 25 października, zaś dla gminy „Stare Majkowice" z miejscowościami „Nowe Majkowice" i „Turzec" dnia 2 listopada 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 20 października 1878.

(5751 1—3) **Edykt.**

L. 34946. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia następujących sum:

a) 906 złr. 25 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 2 czerwca 1877 i kwoty 9 złr. 6 ct. wa. jako 1% prowizyi;

b) 906 złr. 25 ct. wa. z procentami 6% od dnia 2 grudnia 1877 i kwoty 9 złr. 6 ct. wa. jako 1% prowizyi;

c) 24863 złr. 24 ct. wa. z 7 prc. procentami od dnia 2 czerwca 1878;

d) kosztów sądowych w kwocie 21 złr. 22 ct. wa.; nareszcie

e) kosztów niniejszego podania w kwocie 37 złr. 67 ct. wa. egzekucyjną sprzedaż dóbr czwartej części Batiatycze dłużników Jana i Józefa Paparów własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęto w ilości 109.120 złr. wa. poniżej której pomienione dobra sprzedane nie będą.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtem, nie ręcząc za żadną rubrykę dochodów jak i za jakość i ilość te dobra stanowiących przedmiotów.

3. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 10912 złr. wa, a to albo w gotówce albo w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności albo w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu Państwa albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub ck. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu, jednakże obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" notowanego, do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowanem, innym licytantom zaś po skończonej licytacyi zwróconem zostanie.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, to jest: w dniu 21 listopada 1878, w dniu 27 grudnia 1878, w dniu 23 stycznia 1879, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Resztę warunków i extrakt tabularny wolno chęć kupienia mającym w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór wiodące, wierzycieli hipotecznych, jak również wszystkich tych wierzycieli, którzyby po d 26 czerwca 1878 do Tabuli weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dra Dziubińskiego i tegoż zastępcę adw. Dra Siterskiego, również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stósownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. guber. z d. 3 lipca 1847 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31 sierpnia 1878.

(6293) **Obwieszczenie.**

L. 13548. Ck. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Dobrowlanach na dniu 4 listopada 1878 rozpoczęte zostaną, w ktorym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj, 18 października 1878.

(6286 1—2) L. 3874.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 30 zł. odbędzie się na rzecz Tomasza Koconia publiczna sprzedaż gruntu w zagrodzie Piątkowej w Rycerce dolnej położonego do Jana Paciorka należącego w terminach 13 listopada, 18 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 65 zł. zaś wadyum wynosi 6 zł. 50 kr.

Milówka, 31 lipca 1878.

(5846 1—3) **Edykt.**

L. 13079. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 50.000 franków zpn. odbędzie się w tym sądzie sprzedaż przez licytacyę dobr Nieczajny w powiecie Dąbrowskim położonych, do Kazimierza Iłowieckiego należących, w trzech terminach a mianowicie w dniach 4 listopada, 4 grudnia 1878 i 7 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w sumie 40.630 zł. wa. oznaczona wedug statutów zakładu kredytowego, poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi.

W terminie trzecim sprzedane będą dobra pomienione poniżej tej sumy atoli przynajmniej za cenę 30.000 zł.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej gotówką lub w papierach wartościowych złożyć się mające ustanowiono w kwocie 4.063 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, 8 sierpnia 1878.

(6082 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10878. Ck. miej. deleg. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek podania Josla Habera z dnia 18 lipca rb. do l. 10878 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego ck. sądu w dniach 14 października, 5 i 29 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przymusowa sprzedaż realności do masy spadkowej Hrycia Płoszczuka należącej, pod lk. 30 w Piadykach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Josla Habera w celu zaspokojenia długu 10 zł. i 14 f. zpn. z tem, że rzeczona realność na powyższych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 250 zł.

Chęć kupna mający złożyć mają 10 prc. wadyum.

Resztę warunków licytacyjnych pozostawia się do przejrzenia w kancelaryi tutejszo sądowej.

Kołomyja, 2 sierpnia 1878.

(6292 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8163. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 20 lipca 1878 l. 29751 przedsięweźmie celem wydobycia 69 zł., 69 zł. i 1366 zł. 47 ct- zpn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana i Katrzyny małż. Schweizer się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 1 w Falkenstein położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdokrotnie o godzinie 10tej rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3150 zł.

Wadyum wynosi 315 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 20 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 30 września 1878.

(6093 1—3) **Edykt.**

L. 4991. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 24 zł. w. a. zpn. Salomonowi Glassowi od Maryanny 1 Paculi 2 Białasowej należącej się odbędzie się w dniach 11 listopada i 9 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya domu z chlewkiem pod l. 65 w Szczakowy położonego dłużniczki Maryanny 1 Paculowej 2 Białasowej własnego, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 110 zł., zaś wadyum 11 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz aktu zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratoram dla tych wierzycieli, którzyby w między czasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono tutejszego adw. dra Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 8 sierpnia 1878.

(6285 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3873. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 13 zł. 40 ct. odbędzie się na rzecz Tomasza Koconia publiczna licytacya domu pod nr. 64 w Rycerce dolnej położonego do Jana Paciorka należącego w terminach dnia 13 listopada, 18 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 110 zł., zaś wadyum wynosi 11 zł.

Milówka 31 lipca 1878.

(5890 1—3) **Edykt.**

L. 6066. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Maurycego Reichera w sumie 61 zł. 95 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż ¼ części realności Franciszka Miki pod nk. 170 w Willamowicach położonej w sądzie w trzech terminach: w dniach 18 listopada, 16 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879 każdym razem o 10 godz. rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 529 złr. 25 ct., wadyum 53 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera z Kęt.

Kęty 23 września 1878.

(6086 1—3) **Edykt.**

L. 8658. W dniach 8 listopada, 9 grudnia 1878 i 10 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 18/24 w Chomiakówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Filipa Bojzuk i Maruni Bojczuk własnej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Streita w kwocie 78 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania ustanawia się na 375 zł. a. w.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania można w tej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

w Tyśmienicy, dnia 8 października 1878.

(6290 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6947. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 29533 przedsięweźmie celem wydobycia 92 zł., 92 zł. i 1792 zł. 69ct. z pn. c. k. uprz. gal. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Filipa Beischera się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 8 w Dornfeld położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 potem 16 stycznia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4000 zł.

Wadyum wynosi 400 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 stycznia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 11 kwietnia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 6 września 1878.

(5845) **Edykt.**

L. 10691. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż firma „B. Słonecki przedsiębiorstwo budowli publicznych, lądowych i wodnych" w Stanisławowie do rejestrów handlowych dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 28 sierpnia 1873.

(6249 3-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 21638.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877 (dziennik ustaw państwowych l. 60.)

b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1879 a warunkowo na rok 1880 i 1881 lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1879 do ostatniego grudnia 1881.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi, a to do godz. 2 po połud. Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u Nadzorów c. k. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa (złr. wal. austr.)	Cena wywołania od wina (złr. wal. austr.)	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godz. 9 rano do godz. 1 popołudniu dnia	Uwaga:
1	Andrychów	—	508	29 października 1878	
2	Biała	—	1.701		
3	Zator	—	438		
4	Sucha	—	120		
5	Milówka	—	75	30 października 1878	
6	Slemień	283	70		
7	Chełmek	474	—		
8	Oświęcim	—	1.152		
9	Dobczyce	—	100	31 października 1878	
10	Skawina	—	125		
11	Łodygowice	—	18		
12	Wadowice	—	413		
13	Kęty	4.179	400		

Kraków 11 października 1878.

(5676 3—3) **Edykt.**

L. 3115. W dniach 12 listopada, 16go grudnia 1878 i 23 stycznia 1879 zawsze o godzinie 20 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Jurka Romaniszynego własnej pod N. 9/115 w Cenia we położonej powiatu sądowego Rożniatowskiego nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 250 zł. w. a. na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredyt. we. włościańskiego.

Cena wywołania 450 zł. w. a. wadyum 10%.

Resztą warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 26 maja 1878.

(6113 3—3) **Edykt.**

L. 2776. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 11 w Brzezince położonej, Tomasza Zywioła własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Heradina w kwocie 92 zł. 82 kr. w. a. w trzech terminach t. j. dnia 5 listopada, 3 grudnia 1878, 7 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 570 zł., wadyum 57 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 13 września 1878.

(6203 3—3) **Edykt.**

L. 5157 W skutek wniesionego dnia 7 kwietnia 1878 l. 2028 pozwu Katarzyny Kochanek przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Kochanek o przyznanie alimentacyj miesięcznie po 6 zł. zpn. wzywa się Wojciecha Kochanek by na wyznaczonym w tej sprawie terminie dnia 19 listopada 1878 o godzinie 9 rano, bądź to osobiście w sądzie stanął, bądź też ustanowionemu dlań kuratorowi Piotrowi Woźniakowi z Mecinki, swe możliwe dowody dostarczył, a względnie innego swego zastępcy sądowi wymienił, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 1 września 1878.

(6232 3—3) **Edykt.**

L. 16227. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 7 sierpnia 1877 l. 16227. otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

1. Podberezce i Unterbergen, tudzież
2. Głuchowice w okręgu Winnickiego c. k. sądu pow.
3. Cieléż w okręgu Sokalskiego c.k. sądu pow.
4. Rybniki w okręgu Brzeżańskiego ck. sądu pow.
5. Kościelniki w okr. Zaleszczyckiego c. k. sądu pow.
6. Opryszowce w okr. Stanisławowskiego m. u. sądu pow.
7. Lapajówka,
8. Zarzecze i
9. Szczytna w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu pow.
10. Stefkowa w okręgu ces. król. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Podberezce i Unterbergen, tudzież
2. Głuchowice podlegających winnickiemu c. k. sądowi pow.
3. Cieléż podlegających sokalskiemu ck. sądowi pow.
4. Rybniki podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi pow.
5. Kościelniki podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi pow.
6. Opryszowce podlegających Stanisławowskiemu miejko deleg. sądowi powiatowemu.
7. Lapajówka,
8. Zarzecze i
9. Szczytna, podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi pow.
10. Stefkowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 października 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 sierpnia 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I 1, 3, 3 w c. k. sądzie kraj. dla spraw cyw. we Lwowie, pod I 4 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I 5 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 6 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, a pod I 7, 8. 9, 10, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zaś co do posiadłości pod II wymienionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 października 1878.

(5726 3—3) **Edykt.**

L. 36842. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy kuponów od obligacyi indeminizacyjnych obrębu administracyjnego Krakowskiego czyli zachodniej Galicyi liczbami 4421 na 500 zł. m. k. 7095 na 100 złr. m. k. i 14943 na 100 złr. monety konwencyjnej oznaczonych płatnych dnia 1 listopada 1875 aby z powyższymi kuponami od wymienionych obligacyi w tut. sądzie w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej, zgłosili ileże w razie przeciwnym wymienisne kupony za amortyzowane nieważne uznane zostaną.

O czem się proszącego jako też c. k. Namiestnictwo jako Dyrekcyę fuuduszów indeminizacyjnych zawiadamia.

Lwów dnia 27 lipca 1878.

(5912) 3—3 **Edykt.**

L. 6641. Podaje się do publicznej wiadomości że Petrowi Mikuła z Rożnowa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 6 lipca 1878 l. 8330 za marnotrawcę uznanemu kuratorem Iwana Mikułę z Rożniowa ustanowiono.

Tyśmienica dnia 26 września

(6224 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2211. W sądzie tutejszym odbędzie się 7, 21 listopada i 5 grudnia 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons. 52 w Łękawicy obejmującej 2 i pół morgi gruntu, budynki Jędrzeja i Reginy Wnętrzaków własnej, niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 375 zł. Wadyum 37 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 15 sierpnia 1878.

(6172 3—3) **Edykt.**

L. 6389. Dnia 13 listopada 11 grudnia 1878 stycznia 1879 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 722 w Sądowej Wiszni położonej ciała tabularnego niestanowiącej do masy spadkowej po Grzegorzu Bileńkim należącej sprawie Dawida Altschilera o 101 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 230 złr. w. a. wadyum 23 złr. w. a.

Reszta warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sądowawisznia d. 12 października 1878.

(6181 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2536. Celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 12 listopada 17 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze o 9 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 30 subrep. 33 w Czołhyniach położonej dłużnika Mikołaja Hanuty własnej, z tem że na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za cenę wywołania 300 złr. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 27 czerwca 1878.

(6177 3—3) **Edykt.**

L. 13598. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 401 złr. 5. przedsięweźmie w dniu 8go listopada 6 grudnia 1878 i 3 stycznia 1879 każdym razem o 9 rano puliczną sprzedaż realności pod l. 11 w Rudce Stanisława Padły własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Protokół opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tarnów dnia 29 czerwca 1878.

(6246 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6718. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z z dnia 31 stycznia 1878 l. 11008 w numerach 73 74 76 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego że na zaspokojenie wymienionej tamże wierzytelności Banku hipotecznego we Lwowie wyznacza się do przymusowej licytacyi realności spadkobierców ś. p. Wilhelma Lauahardta w Dornfeld pod l. k. 26 położonej pod warunkami tamże wymienionemi i dalszemi w tusądowej registraturze do przejrzenia złożonemi warunkami nowy termin na dzień 12 grudnia 1878 o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Szczerzec 31 sierpnia 1878.

(6114 3—3) **Edykt.**

L. 492. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje w sprawie Juliusza Israelego jako prawonabywcy Jana Komorka przeciw Antoninie 1o Jakubowskiej 2o Widlarzowej o zapłacenie kwoty 340 złr. aw. zpn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 20d./17n w Wieprzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej i do dłużniczki Antoniny 1o Jakubowskiej, 2o Widlarzowej należącej, wyznaczając do tej licytacyi w zabudowaniu sądowem trzy termina na dzień 5. listopada, 3. grudnia 1878, 7. stycznia 1879 zawsze o godzinie 10. przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 350 złr. aw.

Wadyum kwota 35 złr. aw.

Resztę warunków wolno jest w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Dra Mecnarowskiego.

Andrychów 12. czerwca 1878.

(6015 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 46219. Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa, każde po 60 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy miasta Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. września 1878.

(6014 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 37602. Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi śp. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, każde o rocznych 160 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya te ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada 1878 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27. września 1878.

(6235 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8708 Celem obsadzenia posady pierwszego i drugiego sługi przy utworzyć się mającem IV gimnazyum we Lwowie rozpisuje się konkurs, z terminem do końca listopada 1878.

Z posada pierwszego sługi połączoną jest roczna płaca w kwocie 300 złr. w. a. wraz z dodtkiem aktywalnym 75 złr a z posadą drugiego sługi roczna płaca w kwocie 250 złr. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 złr. 50 ct. z pierwszą także wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o te posady winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść swe podania, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie a to jeżeli kandydat zostaje w publicznej służbie za pośrednictwem swej przełożonej władzy. W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonych posad wysłużeni podoficerowie c. k. armii a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego. Gdyby posady te sługom innego gimnazyum nadane zostały posady tych ostatnich z pomiędzy zgłaszających się o posadę sług we Lwowie obsadzone będą.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 14 października 1878.

(6247 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6720. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 stycznia 1878 l. 10877 w numerach 73, 74 i 76 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że na zaspokojenie wymienionej tamże wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie wyznacza się do przymusowej licytacyi realności Dmytra Zatorskiego w Brodkach pod l. 80 położonej pod warunkami tamże wymienionemi i dalszemi w tusądowej registraturze do przejrzenia złożonemi warunkami nowy termin na dzień 12 grudnia 1878 o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Szczerzec 31 sierpnia 1878.

(5714 3—3) **Edykt.**

L. 8584. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Albina Szemla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mendla Munczeka przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 245 zł. w. a. z wekslu z daty Kołomyja dnia 26 marca 1878 pochodzącej, wydanym został i wzywa go, ażeby ustanowionemu dla niego w osobie adwokata dr. Trachtenberga, kuratorowi swoje dowody w tej mierze udzielił, albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Kołomyja dnia 19 września 1878.

(6162 3—3) **Obwieszczenie.** L. 3722.

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w dniach 4 listopada, 25 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności nie tabularnej pod n. k. 59 w Konkolnikach położonej, Józefa Kuczuk własnej, na rzecz małol. spadkobierców po Stefanie Buk pto 1113 zł. wa. zpn.

Powyższa realność sprzedawaną będzie przy 1 i 2gim terminie za cenę szacunkową 2515 zł. lub wyżej, a przy trzecim terminie i poniżej ceny.

Wadyum 251 zł. 50 ct.

Resztę warunków i protokół opisania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bursztyn, d. 17 sierpnia 1878.

(6163 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5763. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie oznajmia, że egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 24 rep. 14 w Martynowie starym ciała tabularnego nie stanowiącej, po Fediu Jaremków pozostałej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Nussima Bauer w kwocie 70 zł. zpn. 4 i 25 listopada i 16 grudnia 1878, zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bursztyn, 18 sierpnia 1878.

(6072 3—3) **Edykt.**

L. 4217. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 zł. wa. z. pn. Joachimowi Rosenbaumowi od Józefa Chwiruta należącej się, odbędzie się w dniach 7 listopada 5 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 231 sub. rep. 330 w Kwaczale położonego dłużnika Józefa Chwiruta własnego.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jako też dla wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów nie mogła być doręczona ustanowiono tutejszego p. adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów, dnia 30 lipca 1878.

(5710 3—3) **Edykt.**

L. 9803. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy w dodatku do edyktu swego z dnia 13 lipca 1878 l. 6230, którym otworzony do majątku Jakóba Wattenberga konkurs ogłoszonym został — wiadomo czyni, że gdy tenże pod firmą: „Jakób Wattenberg" handel drzewem w Starych Bohorodczanach prowadzi, rozprawa konkursowa wedle norm kupieckich przeprowadza się, i że wedle niniejszem w ślad §. 74 ust. kon. zatwierdzonego aktu wyboru z d. 1 sierpnia 1878 ustanowiony na razie administrator p. Józef Szeliński na administratora, pan Józef Borecki na tegoż zastępcę, a panowie Pinkas Horowitz, Benjamin Markus i Lejbisch Bernstein na wydziałowych powołani zostali..

Stanisławów, 7 sierpnia 1878.

(6251 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50534. Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego o rocznych 300 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi, oddającego się nauce sztuk pięknych i trwa przez lat cztery. W razie podróży za granicę otrzyma stypendysta na żądanie 100 złr. z góry, zaś resztę 200 złr. w półrocznych ratach z dołu.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi śp. fundatora.

Prawo nadawania stypendyum służy JWnej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach i w sztuce.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12. października 1878.

(6236 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9381. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego męzkiego w Krakowie, z płacą w kwocie rocznej 1000 złr. z dodatkiem za sprawodanie dyrekcyi w kwocie rocznej 300 złr., tudzież z dodatkami: pięcioleciem, dodatkiem aktywalnym i relutum na pomieszkanie w myśl ustawy z dnia 15. kwietnia 1873 r.

Kandydaci mają wnieść podania, zaopatrzone w podobne dokumenta do Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca listopada br., a mianowicie, jeżeli zostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy.

Z krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie dnia 12. października 1878.

(6242 3—3) **Edykt.** L. 6864.

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza że Tomasz Nalepa rolnik z Wólki tanewskiej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 22 sierpnia 1878 l. 5303 uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego mianowano Michała Nalepę z Wólki tanewskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów 12 października 1878.

(5681 3—3) **Edykt.** L. 28376.

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich któryby do masy spadkowej Floryana Stasiakiewicza bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na dniu 4 kwietnia 1877 w Iwkowy zmarłego z jakiegobądź prawnego tytułu prawo mieć mniemali w przeciągu roku od zamieszczenia tego edytu w Gazecie urzędowej Lwowskiej do spadku zgłosił się i przy wykazaniu tytułu spadkowego oświadczenie podali wrazie przeciwnym pertraktacya masy Floryana Stasiakiewicza dla której kuratorem W. Salaburgo w Iwkowy ustanawia z oświadczonemi spadkobiercami przeprowadzoną i tymże o ile im prawo przysłuża przyznaną a gdyby się do spadku nikt nie oświadczył masa spadkowa wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczna przyznaną będzie.

Kraków 28 czerwca 1878.

(6248 3—3) **Edykt.** L. 6541.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. przez Meilecha Mischla przeciw Jurkowi Skoczylasowi wywalczonej przedsięweźmie w kancelaryi sądowej w dniach 24 października 21 listopada i 5 Grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową przetargowę sprzedaż realności dłużnika pod lk. 1 w Dmytrze położonej ciała tabularnego niestanowiące .

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 31 złr. w. a.

Porękę 3l złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 sierpnia 1878.

(6245 3—3) **Edykt.**

L. 3745. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Walkosza, że w dniu 22 września 1873 r. zmarł w Zakopanem jego stryj Jakób Walkosz, pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Wzywa się zatem Jana Walkosza, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się do tutejszego c. k. sądu i oświadczył się do przyjęcia przypadającego nań spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Sebestyana Maczury ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 25 września 1878.

(5989 3—3) **Edikt.**

Z. 147/cyw. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit zur Kenntniß gebracht, daß im Grunde gerichtlichen Vergleiches vom 14 November 1873, Z. 5425 zur Hereinbringung der durch Kalman Schuster gegen die liegende Nachlaßmasse des Stefan Szczerban ersiegten Forderung von 14 fl. ö. W. sammt Executionskosten pr. 1 fl. 30 kr., 2 fl. 84 kr., 7 fl. 90 kr., und der gegenwärtigen Executionskosten pr. 2 fl. 69½ kr. ö. W. die executive Feilbiethung der einen Tabularkörper bildenden zur Nachlaßmasse des Stefan Szczerban eigenthümlich gehörigen in Lisowice sub. Nr. 192 gelegenen Realität in drei nach einander folgenden Terminen am 15 November 1878, 19 December 1878 und 20 Jänner 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts und zwar am ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswerth pr. 175 fl. ö. W. und am dritten Termine auch unter demselben veräußert wird.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Bolechów, den 19 Jenner 1878.

(6243 3—3) **Edykt.** L. 6865.

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza że Andrzej Maziarz rolnik z Zarzycza uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 22 sierpnia 1878 l. 5506 uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego mianowano Wojciecha Ślusarczyka z Zarzycza.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów 12 października 1878.

(6121 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 42635. Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia. zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko-lub grecko-katol. relgii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. — Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy, ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27 września 1878.

(6283 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3069. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Białożyta 98 złr. z przn. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Jana Fiedora pod l. 318 na Rupience w Kamesznicy położona w trzech terminach: dnia 31 października, dnia 28 listopada i dnia 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi suma 150 zł. wal. aust.

Wadym wynosi 1 złr. 50 ct.

Milówka 16 czerwca 1878.

(6038 3—3) **Edikt.**

Z. 2661. Vom Gwoździecer k. k. Bezirksgerichte wird in Folge Zuschrift des k. k. Kreisgerichtes Kolomea vom 30 Mai 1878, Z. 4674 zur Einbringung der Wechselforderung 200 fl. s. N. G. in der Wechselsache des Salamon Marmorosz gegen Gawriel Schlam zur executiven Feilbietung der Realitätshälfte C. N. 200 in Gwoździec hiemit der Termin auf den 22 November, 23 Dezember 1878, und 21 Jänner 1879 jedesmal um 11 Uhr Vormitags bestimmt, an welchem nach der übersendeten und hiergerichts einzusehenden Bedingnissen die Feilbietung hiergerichts abgehalten werden wird.

Gwoździec 26 September 1878.

(6277 2—3) **Edykt.**

L. 15636. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Gorzejowa górna i średnia, do Stefanii Kraszuskiej i Florentyny Machnickiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, 26 listopada, 24 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 26.396 zł. wa. poniżej której w dwóch pierwszych terminach dobra sprzedane nie będą.

W trzecim terminie sprzedaż nastąpi przynajmniej za cenę 16000 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2640 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupna mający tudzież wierzyciele niewiadomi którym kurator adwokat dr. Emil Psarski z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona ustanowiony zostaje.

Tarnów, d. 12 września 1878.

(6278 2—3) **Edykt.**

L. 16381. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumie 253 zł. 75 ct., 253 zł. 75 ct. i 6 981 zł. 53 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Głobikowa górna do Piotra Pawlikiewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 25 listopada i 23 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 19.135 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2000 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1878 o godzinie 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy, ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności, wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzy po dniu 11 lipca 1878 do hipoteki dóbr Głobikowa górna weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie zostały doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie adw. dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw, dr. Febusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, d. 26 września 1878.

(6258 3—3) **Aufgebot.**

Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß

1) der Kaufmann Samuel Wolf Hescheles wohnhaft zu Bitterfeld, Sohn des Kaufmannes Itzig Hersch Hescheles und seiner Ehefrau Feige Rifke Hescheles, geb. Siheles zu Lemberg,
2) und die Rebecka Rosenzweig, wohnhaft zu Bitterfeld, Tochter des Handelsmannes Elias Rosenzweig und dessen Ehefrau Feige geb. Edelstein zu Bitterfeld die Ehe mit einander eingehen wollen.

Bitterfeld am 14 October 1878.

(6146 3—3) **Edykt.**

L. 3472. W dniach 19 listopada 17 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 każdym razem o godzinie przedpołudniem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność pod l. k. 38 w Cucułowcach położona Antoniego Rawry własna protokołem z dnia 26 listopada 1878 l. 7147 opisana na 390 złr. s. w. ocenienia na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także jednak nie niżej jak za kwotę 2:0 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 390 złr. wadium 39 złr.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów dnia 17 czerwca 1878.

(6167 3—3) **Edikt.** Zl. 6797

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Josel Komornik zur Einbringung des ersiegten Kapitals von 132 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbietung der dem Paulo Jaworski gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Haus- und Grundrealität sub. C. N. 243 in Delatyn hiergerichts in den Terminen am 21 November, 20 Dezember 1878 und am 25 Jänner 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 380 fl. bestimmt und 10 prc. hievon ist als Vadium.

Die übrigen Bedingungen können die Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur einsehen. Delatyn den 27 September 1878.

(6274 2—3) **Obwieszczenie.** L. 1197.

Jego Excelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a ck. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschinskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 grudnia 1878 o godzinie 9 przedpołudniem.

Prezydyum ck. sądu obwodowego

Tarnopol, 18 października 1878.

(5733 2—3) **Edykt.**

L. 13319. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze relicytacyi sprzedaną będzie w sądzie tutejszym w jednym terminie t. j. 5. listopada 1878 o godzinie 10. przed południem $^{1}/_{30}$ część dóbr Parkosz i Łabuzie w powiecie Pilźnieńskim położonych, Juliana Wincentego Włodzimierza 3ga im. Bobrowskiego własna pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi $^{1}/_{30}$ część wartości dóbr całyah przy udzieleniu pożyczki w sumie 12.317 złr. 40 ct. m. k. czyli 12933 złr. 55 ct. w. a. przyjętej t. j. kwota 431 złr. 11 ct. w. a., poniżej której $^{1}/_{30}$ część tych dóbr także, sprzedaną będzie, jed akże nie niżej, tej sumy, która na całkowite zaspokojenie $^{1}/_{30}$ części wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli wystarczy.

Wadyum wynosi sumę 44 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Tarnów 12 września 1878.

(6266 2—3) **Obwieszczenie**

L. 7046. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że na żądanie banku zaliczkowego „Nadzieja“ w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 28 listopada, 27 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879, każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem wymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 152 w Delatynie około $^{3}/_{4}$ morga obejmującego, pod l. 70 w Delatynie również około $^{3}/_{4}$ morga obejmującego do Dmytra Seniuka należącego, ciała tabularnego nie posiadającego, w których to pierwszych dwóch terminach grunta te za lub wyżej ceny szacunkowej — przy trzecim i niżej takowej sprzedane będą.

Cenę wywoławczą stanowi się wartość szacunkowa 90 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków oglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn, d. 4 października 1878.

(5747 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 47513. W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 złr. i 157 złr. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj: Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi tz. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygognie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 21. września 1878.

(5738 2—3) **Edykt.**

L. 2204. C. k. sąd powiatowy w Horodence powiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Mordka i Naftulego Karp, że kasa pożyczkowa gminy tutejszej wydała im pod d. 20. lipca 1878 do l. 5622 pozew o zapłacenio kwoty 40 złr. aw. zpn., że im kuratora w osobie Seliga Engla ustanowiono i termin do rozprawy na 2. grudnia 1878 wyznaczono.

Horodenka dnia 3. września 1878.

(6294 2—3) **Edykt.**

L. 5297. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy wekslowej 217 złr. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 29 października — 28 listopada 1878 i 23 stycznia 1879 — każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 21 w Zbarażu wedle Dom I. pag. 21 num. 7 haerd. Joanny Wyżykowskiej własnej.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1545 złr.

Zakład 154 złr. a. w.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony — tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie — Beilę Ginsberg — Sarę Chmielniker — Annę Kowalską — niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Seisłowskiego dalej nieobjętą masę spadkową po Bazylim Kowalskim — tudzież potomków i krewnych Joanny Julii Eugenii Wyżykowskiej, a nakoniec wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 11 sierpnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną — do rąk pana Leopolda Kukawskiego dla nich kuratorem ustanowionego.

Zbaraż dnia 10 września 1878.

(5806 2—3) **Edykt.**

L. 5278. 5. listopada i 11 grudnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania 2.000 złr. przymusowa licytacya realności tabularnej Iwana Gaładzun pod l. 28 w Berdychowie położonej na zaspokojenie wierzytelności akcyjnego banku hipotecznego.

Wadyum wynosi 358 złr.

Szczegółowe warunki, wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów 30 lipca 1878.

(6265 2—3) **Ogłoszenie**

L. 4093. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie banku zaliczkowego „Nadzieja“ w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach: 28 listopada, 27 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, wymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 13 w Łuhu, w objętości około $1^{3}/_{4}$ morga — Maksyma Bożeniuka własnego, ciała tabularnego nieposiadającego, w których to dwóch pierwszych terminach grunt ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedanym zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 80 zł. w. a.

Poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Reszta warunków licytacyjnych wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn dnia 4 października 1878.

(5682 2—3) **Edykt.**

L. 21724. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi i celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie:

Vtej raty z 1 kwietnia 1877 w kwocie 400 złr. w. a. wraz z 10 prc. zwłoki od kwoty 400 złr. w. a. od dnia 1go kwietnia 1877 aż do zapłaty bieżącym.

VItej raty z 1 października 1877 w kwocie 400 złr. w. a. wraz z procentem 10 prc, zwłoki od kwoty 400 złr. w. a. od dnia 1 października 1877 aż do dnia zapłaty bieżącym.

Reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 9659 złr. 53 ct. w. a.;

Już przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 12 złr. 82 ct. w. a. i dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 23 złr. 66 ct. w. a. odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 18 grudnia 1879 dnia 21 stycznia 1879 i dnia 26 lutego 1878 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dóbr Garlica murowana w powiecie Krakowskim położonych.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 40000 złr. w. a. jako wartość tych dóbr przyjęła przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 30000 złr. w. a.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości 4000 złr. w. a. w gotówce lub publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, którzyby po dniu 24 lipca 1878 na hipotekę dóbr Garlica murowana weszli lub którymby uchwała niniejsza rozpisująca publiczną sprzedaż dla jakichkolwiek powodów przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, także dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono równocześnie kuratora w osbie adw. Dra. Stycznia, dodając mu na zastępcę adw. Dra. Hajdukiewicza

Kraków dnia 6 września 1878.

(6284 1—3) L. 3397.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 25 zł. 15 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Wawrzyńca Wolnego publiczna sprzedaż gruntu „Stara Polana w Rycerce dolnej“ do Franciszka Mizi należącego w terminach dnia 13 listopada, 18 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 65 zł. zaś wadyum wynosi 6 zł. 50 ct.

Milówka 16 czerwca 1878.

(6279 1—3) **Edykt.**

L. 7876. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni niniejszem wiadomo, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 20513 zł. $88^{1}/_{2}$ ct. i 32.924 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5 listopada 1878 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya dóbr Bożyków z przyległościami Wołoszczyzna i Siółki w powiecie Podhajeckim położonych, p. Waleryi z Kopestyńskich 1 ślubu Jankowskiej 2 Kamieńskiej w 6/24 a p. Gustawa Kamieńskiego w 18/24 częściach własnych, a to pod następującemi warunkami;

1. Za cenę wywołania wspomnionych dóbr stanowi się kwotę ich przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 104.036 zł. 40 ct. m. kon. czyli 109.237 zł. 70 ct. w. a., które dobra jednak w terminie powyższym także niżej tej ceny lecz nie za mniejszą kwotę jak 80.000 zł. a. w. sprzedane będą.
2. Każdy chęć kupienia mający winien jest 10tą część ceny wywołania w sumie 10.924 zł. w. a. w gotowiznie, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub obligacyach indemnizacyjnych z kuponami odpowiedniemi podług kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ notowanego, nigdy jednak nad wartość nominalną takowych liczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytantom zaraz po zamknięciu licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny sprzedać się mających dóbr wolno jest chęć kupienia mającym w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się p. Waleryę z Kopestyńskich Jankowską 2voto Kamieńską, p. Gustawa Kamieńskiego, gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie i wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu znanych, zaś z miejsca pobytu nieznanych, mianowicie: Simche Margulies i Ire Lilienfeld, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wydania ostatniego wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 maja 1878 ze swemi wierzytelnościami do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego bą ź powodu wcale nie lub nie dosyć wcześnie przed oznaczonym terminie licytacyjnym doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dra Wartersiewicza z zastępstwem p. adw. dra Mijakowskiego i przez edykta.

Złoczów 28 września 1878.

(5735 1—3) **Edykt.**

L. 3665. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Hillów, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włościańskiego lwowskiego przeciw nim o 500 złr. ustanowił dla nich, celem doręczenia im nakazu płatniczego z dnia 25 listopada 1877 l. 3900, kuratorem Józefa Laskę na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Mają się zatem do tutejszego Sądu lub do kuratora pod surowością prawa zgłosić.

Brzesko 25 lipca 1878.

(5822 1—3) **Edykt.**

L. 3197. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Senka Cebak z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 12 kwietnia 1878 l. 1591, na rzecz dyrekcyi zakładu kr. włościańskiego we Lwowie pto 200 złr. aw. zpn, wydanego, zamianowano dla nieobecnego kuratora w osobie Dmytra Żuka wójta z Łopuszanki lechnowej, któremu nieobecny potrzebnej do zastępstwa informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Turka dnia 11 września 1878.

(5818 1—3) **Edykt.**

L. 8904. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Grosa w sumie 600 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 154 w Tarnowie w mieście do Dawida i Scheindli Kornmehlów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 listopada i 9 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 zł. 60 ct. wa. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 372 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 9 grudnia 1878 o godzinie 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy, ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 3go czerwca 1878 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, 25 lipca 1878.

(6291 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7157. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 21 czerwca 1878 l. 30932 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 555 zł. 6 ct. zpn. ck. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Maryanny Kureckiej się należących, przymusową licytacyją sprzedaż realności pod l. 36 w Chruśnie starem położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1375 zł.

Wadyum wynosi 138 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 stycznia 1879.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 13 września 1878.

(6315 1—3) **Edykt.**

L. 428. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 100 zł. w.a. z pn. od dłużnika Wasyla i Justyny Ochrymewicz należące mu się, realności pod lk. 461/165 w Bóbrce położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w trzech terminach t. j. dnia 30 października, 29go listopada i dnia 30 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytację wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 26 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 czerwca 1878.

(6314) **Ogłoszenie.**

L. 106. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gminy „Uście solne“ z miejscowościami „Błonie“ i „Łany“ tudzież dla gminy „Słomka“.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 28 października, na którymdalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 20 października 1878.

(5803) **Ogłoszenie.**

L. 14772. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako instancya konkursowa zatwierdza wybór p. Szymona Maschlera na zarządcę masy, zaś p. Berischa Rozenz[illegible] na zastępcę zarządcy w upadłoś[illegible] Moj[illegible] Bau'a kupca w Tarno[illegible] o tem int[illegible]esowanych przez j[illegible]orazowe umieszczenie w „Gazecie Lwow[illegible]kiej“ zawia[illegible]amia.

Tarnów dnia 7 [illegible] 1878.

(5807 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4389. Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie gminy Niżankowice przeciw Janowi Finik o 300 złr. zpn. odbędzie się w sali sądowej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy wspólnego gruntu objętości około 3 morgów do n. k. 5 i 6 w Niżankowicach należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Jana Finika własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Na obydwu tych terminach połowa tego gruntu tylko za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną zostanie; a gdy na żadnym z tych terminów sprzedanąby nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 20 stycznia 1879 o godzinie 9 rano i na podstawie tych lżejszych warunków trzeci termin licytacyjny i na takowym ta połowa spólnego gruntu także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w sądzie.

Nizankowice, 31 grudnia 1877.

(6281 2—3) **Edykt.**

L. 6143. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Adolfa Tiefenbruna w sumie 14 zł. 16 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy gruntu do realności w Bielanach pod nk. 74 należącego Jana Gabrysia w sądzie w trzech terminach w dniach 16 listopada i 16 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 625 zł. wadyum 62 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera w Kętach.

Kęty 30 września 1878.

(6280 2—3) **Edykt.** L. 5132.

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Karoliny Sowińskiej w sumie 200 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy realności domowej pod l. 474 z połową ogrodu l. top. 144 w Kętach położonej w sądzie w trzech terminach: w dniach 25 listopada, 23 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 265 zł. w. a. wadyum 26 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Henryka Meissnera.

Kęty 20 września 1878.

(6268 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5241. C. k. sąd powiatowy w Rudkach dodatkowo do edyktu z dnia 10 września 1878 l. 4069 względem sprzedaży realności pod l. 32 w Czernichowie ogłoszonego — oznajmia, iż w razie gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 29 listopada 1878 o godzinie 10 przedpołudniem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na termin e wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Rudki, 18 października 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 7199. (6300 1—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego gminie miasta Tarnopola przysługującego, tudzież prawa pobierania dodatku gminnego, od wyrobionych w gminie lub wprowadzonych trunków, jako to: wódki, piwa, rozolisów, araku, miodu, wiśniaku, maliniaku i dereniaku na czas od 1go stycznia 1879 do końca grudnia 1881, odbędzie się wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 15 b. m. na dniu 5 listopada r. b. o godzinie 3 popołudniu w urzędzie gminnym miasta Tarnopola ostatnia licytacya, z tym wyraźnym dodatkiem, że po odbytej na tym terminie licytacyi, dalsze oferty pod żadnym warunkiem przyjmowane nie będą.

Cena fiskalna ustanawia się za prawo propinacyjne na 9.111 zł., zaś za dodatek gminny od gorących napojów na 67.000 zł., od której 10 proc. jako wadyum chęć licytować mający, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży.

Oba przedmioty będą wydzierżawione tylko razem jednej osobie lub jednej spółce, każdy chęć licytować mający, winien jednak ofiarowaną cenę za każdy przedmiot dzierżawny z osobna podać, przyczem się nadmienia, że ten licytant, który łącznie za oba przedmioty najwyższy czynsz ofiaruje, jako dzierżawca zatwierdzony zostanie.

Bliższe warunki licytacyi można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tarnopol d. 18 października 1878.

Ogłoszenie licytacyi.

(6320 1—3)

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31go sierpnia 1878 r. zastawy w dniach 5 i 6 listopada 1878 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów, dnia 23 października 18

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.